

\* HORYZONT Z KANTEM

str. 4

\* TU BĘDZIE KOMUNIZM (II)

str. 5

\* „INNY” ŚWIAT

str. 6

\* NÓZ W BRZUCHU

str. 7

\* TRAGICZNA LISTA (II)

str.10

# KONTAKTY

38 (567)

22 WRZEŚNIA 1991

CENA 1500 Zł



**HANNA WRZOS**

## Bunt

Czują się bici ze wszystkich stron: tu grozi im bezrobocie i obniżka płac (nauczyciele), a tu rosnące czynsze, milionowe odsetki i dla „opornych” (czytaj: biednych), upomnienia oraz odsetki od odsetek.

– Prezes poradził mi, bym się zwróciła do Opieki Społecznej. Mam 30 lat, pracuję i mam zebrać!? – mówi Regina Sulewska.

– To wstyd dla młodych – mówią starsi. – Wszyscy czują się poniżeni i upokorzeni.

W Grajewie siedem bloków odmówiło płacenia odsetek od kredytu. Złożyli oficjalny protest z czytelnymi podpisami: „Jest to aroganckie postępowanie, utrudniające życie wielu członkom Spółdzielni, którzy wpłacili pełny wkład obowiązujący w poprzednich latach, na żadne drogie kredyty się nie godzili i żadnych umów w tym temacie nie zawierali zarówno z PKO jak i ze Spółdzielnią.”

Jest to pierwsza w Łomżyńskim zorganizowana odmowa płacenia czynszu.

cd. na str. 8-9

**Plon niesiemy...**

str. 6

**KONTAKTY**

KONSZACHTY



KONSZACHTY



KONSZACHTY



PL ISSN 0208-6840

TYGODNIK ŁOMEŃSKI



**W następnym numerze:**  
**piszą m.in.: Anna Cisoń o zdrowym**  
**głodzie \* Maria Tocka o niezdrowym**  
**układzie kompetycji \* Karolina**  
**Tomczyk o życiu za murem \***  
**Gabriela Szczęsna o konsekw-**  
**encjach ulicznej znajomości. Ponadto:**  
**niedawny krezus plajtuje, kandydaci**  
**do Sejmu i Senatu, tragiczna lista**  
**(cz. III), TV na cały tydzień.**

WIĘKSZOŚĆ ANKIETOWANYCH PRZEZ URZĄD RADY MINISTRÓW wojewodów i samorządów wypowiedziało się za regionalizacją kraju. W myśl wyników ankiety, Łomża miałaby utworzyć region razem z Białymstokiem, Ostrołką i Suwałkami. Zbliżona liczba respondentów opowiada się za regionem samorządowym bądź autonomicznym, znacznie mniej za funkcjonalnym.

ZAMIĄST HENRYKI BOCHNIARZ, nowego ministra przemysłu, w Łomży gościli pracownicy jej resortu. Jedyną dla bankrutujących łomżyńskich przedsiębiorstw konkret tej wizyty, to zapowiedź spotkania przedstawicieli ministerstwa z bankami, kredytującymi dotychczas przedsiębiorstwa, zwłaszcza obie „Bawelny”. Resort nie przewiduje oddłużania bankrutów ani specjalnych kredytów.

OSTRE WYMAGANIA, DOTYCZĄCE JAKOŚCI ZIARNA (15 proc. wilgotności i 75-80 czystości), spowodowały nikłe skutki realizowania umowy o skupie zboża, zawartej między łomżyńskimi GS-ami, a Agencją Rynku Rolnego. Niektóre Spółdzielnie (Piątnica) już wycofały się z umowy, inne jeszcze czekają albo na osuszenie i oczyszczenie zboża przez rolników i zmianę warunków finansowych, albo zorganizowanie większego skupu z przeznaczeniem zboża na Wschód.

FATALNY STAN FINANSOWY PRZEDSIĘBIORSTW państwowych odbił się na budżetach gminnych (np. zaległości zambrowskiej „Bawelny” wobec miasta przekroczyły 1,3 miliarda). Paradoksalnie, dochody w granicach planowanych w budżecie osiągają tylko gminy pozbawione przemysłu. Jednak gminom wiejskim także grozi zapaść, jeżeli rolnicy zdecydują się (jak zapowiadają) na regulowanie zobowiązań „w naturze”.

80 KANDYDATÓW NA POSŁÓW Z 21 LIST I 8 kandydatów na senatorów, reprezentujących 5 ugrupowań łomżyńskiego, zarejestrowanych zostało w komisjach wyborczych (pełną listę kandydatów do Sejmu i Senatu zamieścimy w następnym numerze).

IDA W GÓRĘ CENY SKUPU ŻYWCA I WĘDLIN. Po wakacyjnym dołku cenowym (Agencja Rynku Rolnego płaciła tylko po 7 800 zł za kg) obecnie rolnicy otrzymują 10 000 do 12 000, a zakłady mięsne narzekają na niską podaż.

UPADŁOŚĆ DOTKNEŁA Państwowy Ośrodek Maszynowy w Smolnikach koło Stawisk.

DYREKCJA PRZEDSIĘBIOR-

STWA PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w Łomży stanowczo zaprzecza, jakoby zakład miał być winien kilkudniowego ostrego smrodu w mieście przed dwoma tygodniami. Winą obciąża pobliską kurzą fermę.

KOLNO POWINNO SIĘ PODZIELIĆ na miasto i gminę; taką opinię wydał Sejmik Samorządowy województwa. Jest to, po Wysockim Mazowieckim i Stawiskach, kolejny zaakceptowany przez Sejmik, wniosek samorządów i mieszkańców gmin. Dotychczas Urząd Rady Ministrów, decydujący o podziale, przychylił się do wniosku Grabowa i Zambrowa. Oddzielnie miast i wsi w tych gminach, które nastąpiło w maju, ma już swoje pierwsze efekty; z przewagą minusów, jak potwierdzili przedstawiciele tamtejszych samorządów.

PRAWIE JEDNA TRZECIA z 6 000 zarejestrowanych w województwie firm prywatnych prowadzi działalność przemysłową.

BANKRUTUJE SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA w Łomży. Setka pracowników (70 proc. całej załogi) wędruje na bezrobocie.

ZŁOTE I SREBRNE MEDALE ZDOBYLI pracownicy POHZ z Grabowa za swoje tuczniaki, lochy i bydło na ogólnopolskiej wystawie zwierząt hodowlanych w Warszawie. Z medalami wrócili też gospodarze indywidualni z województwa: Krzysztof Banach, Henryk Kostro i Józef Dąbrowski.

BISKUP TADEUSZ ZAWISTOWSKI celebrował 17 września w łomżyńskiej Katedrze mszę w intencji ofiar bolszewizmu.

„LESZKIEM BIAŁYM” czyli czarownicą na Lysej Górze” Józefa Elsnera rozpoczęła kolejny sezon artystyczny Łomżyńska Orkiestra Kameralna.

OGÓLNOPOLSKI RAJD „WIZNA 91” i manewry techniczno-obronne organizują w dniach 26-29 września Komenda Hufca ZHP w Łomży, jednostka wojskowa i drużyna weteranów Ziemi Łomżyńskiej.

Z BRAKU FUNDUSZY (budżet kultury łomżyńskiej obcięto o 34 proc.) przerwane zostały remonty bożnic w Ciechanowcu, dworu w Jedwabnem i remizy w Szczuczynie.

KONKURS NA REPORTAŻ LUB FILM O GMINIE BOGUTY zrealizowany techniką video ogłasza tamtejszy Gminny Ośrodek Kultury. GOK zapewnia kasety. Zgłoszenia należy przesłać do 15 października pod adresem: Gminny Ośrodek Kultury, ul.

Pawła Olszewskiego 2, 18-325 Boguty (tel. 74 lub 78).

KONKURS „ŚPIEWAJMY POEZJĘ”, organizowany przez WDK w Łomży, odbędzie się 14 października. W jury zasiądzie a także wystąpi Artur Barciś. Przewidziano również występ laureata tegorocznych festiwalu piosenki studenckiej w Krakowie i festiwalu opolskiego. Adama Struga z Łomży. Zgłoszenia chętnych przyjmowane są w WDK w Łomży, ul. Sadowa 12, pokój 204 (tel. 34-50, 30-06).

DOBRZE ROZPOCZĘLI ROZGRYWKI z cyklu Grand Prix dzieci i młodzieży łomżyńscy szachiści. W pierwszych zawodach w Białymstoku I miejsce w swojej kategorii wiekowej zdobył Wojciech Walewski, a trzecie lokaty Magda Sobocińska i Konrad Flejter (wszyscy z łomżyńskiej SP nr 9).

ZESPOŁY WOJEWÓDZTWA, KTÓRE CHCĄ ZDOBYĆ Puchar Polski w piłce nożnej w kolejnej edycji, mogą zgłaszać się do 30 września w siedzibie Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Łomży (tel. 52-35 i 52-36).

PO 0:2 PRZEGRALY SWOJE SPOTKANIA w piątej kolejce III ligi LKS Łomża i Olimpia Zambrow. Łomżycanie ulegli na własnym boisku Jeziorakowi Ilawa, a Olimpia przegrała w Warszawie z Ursusem. Po porażkach Olimpia jest w tabeli ósma, a LKS trzynasty.

UDANIE ROZPOCZĘŁY II-LIGOWE rozgrywki żeńskie i męskie drużyny tenisa stołowego Narwi Łomża. Panie wygrały z LZS EPST Elk 10:2, a panowie pokonali Orleńską Reszel 10:3.

DWANAŚCIE ZESPOŁÓW PIŁKARSKICH województwa wystartowało w tegorocznej edycji rozgrywek ligowych, w tym w „A” klasie – 6 (3 wiejskie z Pszczółczyna, Szepietowa i Sokół), 4 w klasie okręgowej białostocko-łomżyńskiej i 2 w III lidze.

TURNIEJ KLASYFIKACYJNY TENISA Stołowego odbędzie się 22 września w Szkole Podstawowej nr 5 w Łomży (kadeci – godz. 10.00, juniorzy – 12.00).

## ZAPROSILI NAS...

● GOK w Turośli i WDK w Łomży – na „Kartoflisko 91” (28 września, godz. 14.00).

● Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Wygodzie – na uroczystość przywrócenia szkole imienia marszałka Józefa Piłsudskiego oraz nadania i poświęcenia sztandaru szkoły (5 października, godz. 10.00).

● Muzeum Okręgowe w Łomży – na otwarcie wystawy „Biskupin – gród nad jeziorem” (20 września, godz. 13.00).

● Stanisław Zesut – na wernisaż swojej fotografii w Lesie Jedwabnym.

● BWA w Łomży – na wernisaż prac Krzysztofa Kaina Maya (24 września, godz. 18.00) oraz otwarcie wystawy poplenerowej w Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu (19 września, godz. 18.00).

Dziękujemy.

## INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

Redakcja tygodnika „Kontakty” przygotowuje pierwszy, pełny informator handlowo-usługowy województwa łomżyńskiego. Znajdzie się w nim aktualny wykaz wszystkich zakładów usługowych, przetwórczych, produkcyjnych; sklepów i hurtowni, instytucji i innych firm gospodarczych. Informator, w formie specjalnego dodatku, w postaci broszury w trwałych okładkach, otrzyma bezpłatnie każdy Czytelnik „Kontaktów”. Posiadać będzie przejrzysty układ branżowy i ukaże się w IV kwartale tego roku. Koszt zamieszczenia podstawowej informacji – 50 000 zł. Podstawowa informacja to: nazwa firmy, zakres działania, nazwisko właściciela, adres, numer telefonu, godziny otwarcia (np. „Styl”, krawiectwo męskie i damskie (także przeróbki), Jan Kowalski, 18-400 Łomża, ul. Wspaniała 13, tel. 2222, czynne od 8.00 do 18.00). Przyjmujemy także zgłoszenia szerszej reklamy działalności firm. Koszt dodatkowej reklamy – 7 000 zł za centymetr kwadratowy powierzchni reklamowej. Zlecenia i treść anonsu należy nadsyłać na adres: „Kontakty”, 18-400 Łomża, ul. Legionów 7.

## ZNAKI CZASU

● Sejm odrzucił ustawę (wymaganych 2/3 głosów brakło 19) o przyznaniu rządowi nadzwyczajnych uprawnień. OKP zapowiada ponowne wniesienie ustawy do Sejmu.

● Najnowsza ustawa zdecydowała publiczną telewizję i radio; zamiast prezesa Radiokomitetu będzie nimi zarządzać dziewięcioosobowa Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

● Rząd zaproponował zmniejszenie wydatków na oświatę o ponad 1 bln 100 mld zł.

● Weszła w życie „surowsza” niż dotychczas ustawa o zatrudnieniu i bezrobociu: bezrobotni będą mogli pobierać zasiłek tylko 12 miesięcy, a absolwenci 9 miesięcy; wysokość zasiłku będzie malała w miarę upływu czasu jego pobierania.

● Zarząd Stołeczny Towarzystwa Miłośników Lwowa, ze względu na brak akceptacji społecznej dla poczynań ZChN, zaprotestował przeciwko sojuszi Organizacji Kresowych i ZChN-em.

● W państwowej telewizji „zwykły” dziennikarz zarabia poniżej miliona, szef dziennikarstwa – dwa miliony, publicysta tygodnika „Wprost” od dwóch do czterech, a „Polityki” od trzech do pięciu mln.

## PRZEPRASZAMY

za błędy w poprzednim numerze:

● w Muzeum Okręgowym w Łomży będzie ekspozycja, a nie „ekspedycja” „Biskupin – gród nad jeziorem”,

● w tym roku minęła 50, a nie „60” rocznica wojny niemiecko-radzieckiej.

## NAPASTNIK Z RYGI W ŁKS?

Ostatnia niedziela nie była szczęśliwa dla łomżyńskich trzeciolicowców. „Olimpia” Zambrow i LKS przegrały swoje mecze 0:2. LKS na swoim boisku z „Jeziorakiem” Ilawa, „Olimpia” w Warszawie z „Ursusem”. Przeciwnicy naszych drużyn, to ścisła czołówka III ligi, toteż rezultaty nie są specjalnym zaskoczeniem. Jednak w Łomży, kibice przyzwyczajeni do remisów LKS, cicho liczyli na zdobycie punktu także w tym spotkaniu. W meczu dał się odczuć brak w bramce LKS Janusza Wilczewskiego, który doznał poważnej kontuzji tydzień temu w derbach w Zambrowie. Łomżycanie niepewni postawy zdolnego, lecz niedoświadczonego Mariusza Parzycha, zastępującego Wilczewskiego zagraли bojaźliwie i asekuracyjnie, zwłaszcza w I połowie. Parzych popisał się kilkoma udanymi interwencjami, jednak tuż przed przerwą nie przejął w polu bramkowym dośrodkowania gościa, co skończyło się utratą bramki. Po przerwie LKS zagrał ofensywnie, stwarzając kilka groźnych sytuacji. Kiedy na trybunach zaczęto już wierzyć w remis, Jacek Chojnowski sfalował mijającego go piłkarza „Jezioraka”, co sędzia uznał za faul taktyczny i usunął naszego stopera z boiska. Osłabieni łomżycanie bronili się już tylko przed wyższą porażką, tracąc w końcówce spotkania jeszcze jedną bramkę.

W zespole z Ilawy, podobnie jak w kilku innych klubach III ligi występuje piłkarz z ZSRR. Także nasze kluby zamierzają się w ten sposób wzmocnić. LKS w najbliższych dniach podpisze umowę z „Daugava” Ryga o przejściu do Łomży dwóch piłkarzy, pomocnika i napastnika. „Olimpia” zabiega o piłkarza z Brześcia nad Bugiem.

JAN AUT



**KONTAKTY**

ucił ustawę (d...  
2/3 głosów za  
przyznaniu rza  
zajnych upraw  
owiada ponowne  
wy do Sejmu.  
ustawa zdecen  
bliczną telewizję  
st prezesa Ra  
ędzie nimi za  
ciosobowa Kra  
iofonii i Telewi  
zaproponował  
wydatków na  
nad 1 bln 100  
życie „surowe  
chczas ustawa o  
bezrobociu: bez  
mogli pobierać  
2 miesiące, a ab  
esięcy; wysokość  
mała w miarę  
ego pobierania.  
oleczny Towarzy  
ów Lwowa „ze  
k akceptacji spo  
czynai ZChN-  
przeciwko soje  
cji Kresowych

wowej telewizji  
nnikarz zarabia  
, szef dzienników  
, publicysta ty  
st” od dwóch do  
lityki” od trzech

ASZAMY

zednim numerze  
n Okręgowym w  
ekspozycja, a nie  
Biskupin - gród  
i minęła 50, a nie  
wojny niemiecko-

WY

owuje pierw-  
województwa  
ualny wykaz  
órczych, pro-  
cji i innych  
e specjalnego  
h okładkach  
taktów”. Po-  
y i ukaże się  
zenia podsta-  
a informacja  
wisko właści-  
twarcia (np.  
e przeróbki).  
niała 13, tel.  
ujemy także  
firm. Koszt  
metr kwadra-  
treść anonsu  
3-400 Łomża,

SZANOWNI PAŃSTWO,



działa od 1929 r.

uprzejmie informujemy, iż od dnia 23 września 1991 roku  
będziemy prowadzić działalność w nowym lokalu  
przy Alei Legionów 5:

**dla osób prawnych**

- bieżące rachunki bankowe w złotych  
/ dla osób krajowych/
- rachunki lokat terminowych,
- kredyty,
- rozliczenia eksportowe.

**dla osób fizycznych**

- rachunki bankowe w walutach wymiennalnych "A" i "C"
- rachunki czekowe - rachunki lokat terminowych
- realizacja: - rent zagranicznych  
- poleceń wypłaty i zleceń płatniczych  
z zagranicy

**dla osób prawnych i fizycznych**

- skup i inkaso czeków zagranicznych
- obsługa klientów Centralnego Biura Maklerskiego
- skrytki depozytowe.

- ZAPRASZAMY -

BANK PEKAO SA ODDZIAŁ W ŁOMŻY

K-212



**ZAKŁAD  
UBEZPIECZEŃ  
WESTA S.A.**

**SZANOWNI KLIENCI**

**POSIADACZE POJAZDÓW**

**MECHANICZNYCH**

Zakład Ubezpieczeń „WESTA” S.A. Przedstawicielstwo w Łomży uprzejmie informuje, że składka podstawowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) posiadaczy pojazdów mechanicznych na IV kwartał 1991 r. nie ulega zmianie i równa się składce na III kwartał br. Termin płatności kwartalnej składki ubezpieczenia OC upływa dnia 15 października 1991 r.

Składka na rok 1992 wynosi równowartość czterech składek IV kwartału 1991 r., a na I kwartał 1992 r. jest równa składce IV kwartału 1991 r. Uprzejmie informujemy wszystkich naszych klientów, którzy zawarli ubezpieczenie OC w 1991 r., że przy opłaceniu składki za rok 1992 uzyskują obniżenie składki podstawowej o 10% zaś ci, którzy opłacili składkę roczną jednorazowo o 30%. Od tak obniżonej składki podstawowej zostaną naliczone przysługujące zniżki (do 60%).

Jednocześnie przypominamy, że **UBEZPIECZENIE OC JEST UBEZPIECZENIEM OBOWIĄZKOWYM.**

Osoby chcące zmienić firmę ubezpieczeniową powinny **DO KOŃCA WRZEŚNIA** poinformować o tym pisemnie aktualnego ubezpieczyciela (Rozp. Min. Fin. (Dz.U. Nr 89/90 poz. 527).

**EKSTRA OKAZJA** dla wszystkich posiadaczy pojazdów mechanicznych dotychczas nie ubezpieczonych w „WEŚCIE”.

Szanowni klienci, którzy opłacą w Z.U. „WESTA” SA ubezpieczenie komunikacyjne OC na 1992 r. w terminie do 30 września 1991 r. uzyskają bonifikatę w wys. 30% składki podstawowej rocznej. Ponadto stosowane będą dalsze zniżki przysługujące w tym ubezpieczeniu.

Zakład Ubezpieczeń „WESTA” S.A. prowadzi szeroki zakres ubezpieczeń zagranicznych, a wśród nich ubezpieczenie OC komunikacyjne tzw. „ZIELONA KARTA”.

Klienci posiadający samochód ubezpieczony w „WEŚCIE” (OC) płacą tylko 50% składki podstawowej ubezpieczenia zagranicznego - „Zielonej Karty”.

**UWAGA!**

W roku 1992 wśród posiadaczy pojazdów mechanicznych, którzy zawrą roczną umowę ubezpieczenia OC w „WEŚCIE” z jednorazową opłatą składki zostaną rozlosowane nagrody w postaci 30 samochodów m-ki Fiat 126p.

Zakład Ubezpieczeń „WESTA” SA oferuje Państwu ponadto bardzo korzystne warunki dobrowolnego ubezpieczenia pojazdów „Auto-casco” (AC).

Klient zawierając ubezpieczenie AC otrzymuje:

- do 60% zniżki z tytułu bezszkodowej jazdy;
- szereg innych rodzajów zniżek, których nie traci w momencie wypłacenia odszkodowania (np. wiek pojazdu do czterech lat, oznakowanie „SOMERW”, posiadanie sprawnego auto-alarmu, wyposażenie pojazdu w gaśnice proszkowe GP-O,52 lub GP-12 itd.);
- możliwość wyboru dowolnego zakładu naprawczego (naprawy pojazdu we własnym zakresie).

**ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK:**

Przedstawicielstwo w Łomży, ul. Wojska Polskiego 26B

tel./fax 160-741

Agenda w Łomży, ul. Kaktusowa 6 tel. 31-37

Agenda w Grajewie, ul. Wojska Polskiego 55 tel. 22-24

Agenda w Zambrowie, ul. Fabryczna 3 tel. 22-89

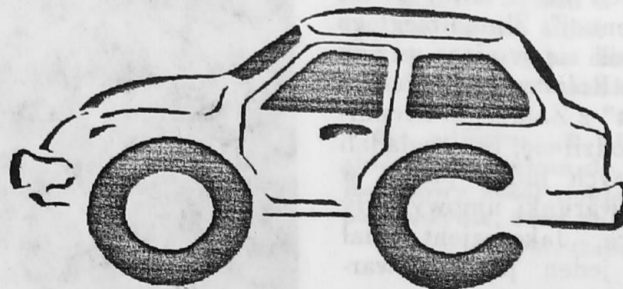
Agenda w Wysokiem Mazowieckiem, ul. Wspólna 3 tel.

31-52

Agenda w Kolnie, ul. Wojska Polskiego 46 tel. 26-69

Filia w Pisz, ul. Dworcowa 2 tel. 331-12

**SZEROKIEJ DROGI ŻYCZY „WESTA”**



**KONTAKTY**

**H**ieronim Włostowski wierzył, że kres komunistycznej władzy zmieni ludzi, że będzie uczciwiej i sprawiedliwiej. Wszędzie. Dlatego nie może zgodzić się na, jak uważa, „kanciarstwo i oszustwo”. Stracone w sporze 250 tysięcy złotych nie jest istotne. Dla radnego z Wyrzyk ważniejsze jest dowiedzenie sobie i sąsiadom, że można zwyciężyć niesprawiedliwość. Dlatego zaczął sądzić się z agentem, któremu sprzedał wiosną tego roku ziemniaki.

Wyrzyki przycupnęły pod lasem. Ziemię tu są bardzo liche, piąta i szósta klasa. Jedynie co można z powodzeniem uprawiać, to ziemniaki. Przez lata mieszkańcy wsi sprzedawali je agentowi w Czerwonym Borze. Wiosną tego roku szukali najkorzystniejszej oferty. Trafili do Stanisława Stypułkowskiego, skupującego dla Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Horyzont” w Zabrzegu koło Pszczyny.

– Podczas pierwszej rozmowy, żona pana Stypułkowskiego zaproponowała nam 37 tysięcy za kwintal. Zdecydowaliśmy się na sprzedaż u tego agenta, gdyż była to najwyższa cena w okolicy. Nasz agent z Czerwonego Boru proponował nam jedynie 32 tysiące – mówi Hieronim Włostowski. – Wzięliśmy worki i ustaliliśmy dzień dostawy. Był to koniec marca.

Na początku kwietnia gospodarze z Wyrzyk i Puchał pojawili się na stacji kolejowej w Czarnowie-Undach. Podczas ładowania worków do wagonów Włostowski próbował ustalić, czy cena nie spadnie. Otrzymał zapewnienie od Stypułkowskiego, że wszystko będzie dobrze.

– Nie mogłem tak mówić, ponieważ nigdy nie jestem do końca pewny, czy proponowana cena nie zmieni się. Na spadek mogą wpłynąć różne czynniki: dłuższy postój na granicy, ostre kontrole jakościowe zagranicznych kontrahentów – zaprzecza Stypułkowski. – Wówczas byłem przekonany, że niewiele może się zmienić, ponieważ dostałem z firmy wiadomość, że pierwsze wagony zostały sprzedane po ustalonej cenie.

Hieronim Włostowski nie może pokazać umowy. Nigdy do tej pory nie było to potrzebne. Wszyscy sobie ufali.

**A**gent z Czarnowa-Undy ma duże doświadczenie kupieckie. Już od 15 lat skupuje ziemniaki. Pracował dla różnych firm, m.in. „Centrali Nasiennej”. Zimą ubiegłego roku zjawili się u niego przedstawiciele Rolniczej Spółdzielni „Horyzont” z Zabrzegu. Stypułkowski zgodził się, bo wyglądali na rzetelnych ludzi: płacili w terminie, warunki umowy były zachęcające. Jako agent miał dostawać jeden procent war-

tości skupionych ziemniaków. Wczesną wiosną Spółdzielnia przysłała pieniądze na pierwsze wypłaty dla rolników. Potem Stypułkowski dostawał zawiadomienia o kłopotach finansowych firmy. Czechosłowacja odmówiła przyjęcia wagonów. Cały transport zatrzymano na granicy.

Szczęśliwie nie odesłano ich do Łomży, jak to się często w tym roku działo z dostawami do Związku Radzieckiego. Spółdzielnia udało się znaleźć kupca na Węgrzech. Niestety, zaproponowana cena była o wiele niższa od przyrzeczonej. Za ostatnie wagony wyszło po 22 tysiące za kwintal.

– Cały zysk, jaki mieliśmy z pierwszej dostawy, przeznaczaliśmy na pokrycie powstałej różnicy. Ustaliliśmy z żoną, że jesteśmy w stanie zapłacić wszystkim po 32 tysiące za kwintal. I tak wypłaciliśmy ponad 100 osobom, które u nas sprzedały

ziemniaki. Uznaliśmy, że sprawiedliwie będzie jednakowo potraktować zarówno tych, którzy wystali ziemniaki w pierwszych wagonach i tych, którzy trafili na ostatnie. Wszyscy mieli przyrzeczone te same pieniądze. Nikt nie miał o to pretensji, choć ludzie byli zawiedzeni – mówi Stypułkowski.

Jedynie Hieronim Włostowski poczuł się oszukany przez agenta. Z początku zirytowało go długie czekanie na pieniądze. Stypułkowski zwlekał z wypłatą. Jak się potem okazało, zmuszony był zaciągnąć kredyt bankowy, by wypłacić wszystkim rolnikom. Dopiero w maju ludzie dostali pieniądze za dostawy ziemniaków. Kontakty z odległą Spółdzielnią były utrudnione. Agent osiem razy jeździł na drugi koniec Polski.

Włostowski nie widział powodu, żeby robić prezent z brakujących mu 250 tysięcy złotych. W lipcu napisał list po-

naglający Stypułkowskiego. Za sprzedane 50 kwintali żądał reszty pieniędzy. Ponieważ nie było żadnej odpowiedzi, a wyjazdy do domu agenta kończyły się niepowodzeniami (nigdy nie było go na miejscu), Włostowski napisał pozew do Sądu Rejonowego w Łomży. Jednocześnie zawiadomił o przestępstwie Prokuraturę Wojewódzką. Nikt z Wyrzyk nie zdecydował się na taki krok, choć stracili więcej niż on; milion, pół miliona. Dlaczego?

– Poczekam, jak się skończy sprawa Włostowskiego. Szkoda na to wszystko zdrowia i ciągania po sądach – mówi Dariusz Modzelewski, który nadaremnie czeka na 500 tysięcy złotych.

Starsi ludzie nie są przekonani do pomysłu Włostowskiego: po co włożyć się po sądach? Stypułkowski ma tyle pieniędzy, że wszystkich kupi. Nawet sąd. Nie wiadomo, czy uda się to Włostowskiemu.

**R**ozprawa sądowa odbyła się w Wysokiem Mazowieckiem. Włostowski stawiał się z dziewięcioma sąsiadami, którzy wspólnie z nim sprzedawali ziemniaki. Stypułkowski przyszedł z adwokatem. Rozprawy nie było, ponieważ sąd postanowił przekazać sprawę sądowi w Pszczynie. W swoim uzasadnieniu napisał: „Pozwany nie był stroną tej umowy, a działał w imieniu i na rzecz Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Horyzont” w Zabrzegu. Sprawy mogące wyniknąć z związku z tą umową rozstrzygnąć mają sądy powszechne w miejscu siedziby kupującego.

Takie postanowienie sprawy, choć zgodne z prawem, nie przekonuje Włostowskiego. Uważa, że procedura sądowa jest źle skonstruowana i nieprzychylna rolnikom. Bezskutecznie szuka odpowiedzi na kilka pytań: dlaczego sąd nie wysłuchał rolników, którzy specjalnie prosto z pola przyjechali na rozprawę do Wysokiego Mazowieckiego? Dlaczego komendant posterunku, który prowadzi sprawę, wzywał świadków w czasie żniw (zamiast przyjechać na miejsce)? Dlaczego policjant groził, że Włostowski będzie musiał zwracać koszty podróży świadków?

Bogactwo Stypułkowskiego kole w oczy. Jego dom znają wszyscy w okolicy. Gospodarz twierdzi, że dom zbudował z pracy na 26 hektarach ziemi. Sąsiedzi wiedzą, że Stypułkowski ma problemy, ale wyjdzie z tego, bo „jemu się zawsze udaje”.

Podobnie twierdzi radny z Wyrzyk: – Udaje mu się, bo ma pieniądze. I dlatego chcę przestrzec innych, naiwnych rolników, przed zdawaniem ziemniaków u Stypułkowskiego. Mam nadzieję, że za moim przykładem pójdą inni sąsiedzi i złożą sprawy w sądzie. Nie wolno się poddać.

KAROLINA  
TOMCZYK

Fot. Gabor Lőrinczy

## Horyzont z kantem



racam do święta 1 Maja. W pokoju stolowym było kilku oficerów. Stół nakryty białym obrusem, talerze z kielbasą na gorąco, jajecznicą, kiszki, ogórkami, chlebem. W kuchni siedział Janek Kamiński, jeden z naszych dawnych czeladników, z olbrzymią torbą pełną butelek. Z pokoju co pewien czas wychodził oficer i kupował u niego butelkę. Janek sprzedał wszystkie. Przecież oni wiedzieli, że to niemiecka wódka i nielegalny handel. Tak strzegli swoich tajemnic, tak bali się granicznych szpiegów, taka wielka dyscyplina panowała w wojsku i co? Przymykali oczy na zagraniczną wódkę? Przecież to wojsko wystrzelało na naszych terenach bocki bonie, żeby kapitaliści nie przyczepili bocianom jakichś butelek. Oplakiwaliśmy nasze polskie bociany, sprawiając im pogrzeby, zlorzcząc durnej propagandzie.

W tym czasie w Związku Radzieckim trwała tzw. pięciodniówka. U nas też obowiązywało to najdziwniejsze z dziwnych ruskich zarządzeń: jeśli dzień nauki wypadł w sobotę – do szkoły nie przychodzili Żydzi, jeśli w niedzielę – Polacy. Zniesiono to w końcu czerwca 1940 r.

Naszą przekorę przerwała epidemia tyfusu i dyzenterii. Zabroniono pić surową wodę, jeść jakiegokolwiek surowe warzywa i owoce. Ludzie umierali w straszliwych mękach. Nie było leków, szpital przepełniony chorymi, którym dawano węgiel drzewny. Ciekawostką dotąd nie wytłumaczoną jest fakt, że nikt z żołnierzy czy ich rodzin na to nie chorował. Czyżby dano im wcześniej zastrzyki przeciwko tym chorobom? Wprowadzono obowiązkowe szczepienie.

Przyszyły wakacje. Można było trochę odpocząć od ogromu nauki, którą na siłę pakowano nam do głów, zwłaszcza roztrząsanie każdego słowa z ich konstytucji, które trzeba było umieć uzasadnić i chwalić, że jest dla dobra narodu rosyjskiego, a tym samym i dla nas. Ojca wyrzucili z pracy i przysłał mu sąd.

W „stroidworze” było wielu komсомolców, których przywieziono do roboty. Okazało się, że jeden z nich jest z ojcem spokrewniony. Od tej pory wspólnie spędzali przebrany śniadaniowe, a ojciec opowiadał mu, jak to było za cara. Podśledzał to Żyd o nazwisku Majątek i doniósł odpowiednim władzom.

Ojciec dorabiał szewstwem „po cichu”, pracując w dziełnej sypialni. Pewnego dnia, pod jego nieobecność, przysłała komisja z NKWD-zistą na czele. Nazywał się Zwienarow. Z powodu śladów na twarzy, chyba po ospie, nazywano go Gradowatym. Gdy podczas rewizji zgromadzono dowody rzeczowe w postaci trzech par butów (starsza siostra trzęsa się ze strachu), postanowiłam wystąpić. Ja, 14-letnia smarkula rzekłam, że są to buty ojca i brata, i nie pozwolę ich zabrać. Gada-

lam, co myślałam: o wywózce na Sybir, o przesładowaniach. Przyjrzał mi się zaskoczony, odwołał rewizję, zostawił dowody rzeczowe nakazując jedynie, by ojciec zgłosił się do urzędu. Nazajutrz oznajmiono mu, że ma bardzo pyską córkę, która potrafiła przekonać, że nie trudni się zabronionym rzemiosłem na zarobek, a jedynie dla rodziny.

Po wyjeździe kawalerii sprowadzono z dalekich stepów młodych chłopców, rozmawiających w niezrozumiałym dla nas języku. Ubrani byli w wataowane szlafroki i nosili na głowach mycki. Umyto ich w „bani”, umundurowano, wy-

Podczas akademii w rocznicę śmierci Lenina Rysiek pstryknął i nasza grupa gruchnęła śmiechem. Wśród nas stał nauczyciel, Żyd Fajner od matematyki. Młodsze klasy zarechotały za nami. Poszukiwanie winnego nie odniosło skutku. Żydzi byli solidarnie z nami związani.

Od pewnego czasu krążyły pogłoski o zamianie naszego kościoła na teatr. Byliśmy zgorzeleni podjętą decyzją, ale nikt z nas nie miał na to żadnego wpływu.

Tymczasem powołano kilku mężczyzn, zarówno Polaków, jak i Żydów, do Armii Czerwonej. Wywieziono ich w

gwiazda, sierp i młot, hasło „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”, podpisy członków komisji egzaminacyjnej.

Coraz częściej „handlowcy” z Prus Wschodnich przynosili wieści o wojnie, o gromadzeniu wojsk niemieckich przy granicy. Matka rozmawiała ze specem NKWD od spraw politycznych, który prowadził sprawę ojca, żeby ją odrzucił, bo niedługo będzie wojna (ów szef był jednym z uczestników pierwszomajowej popijawy w naszym domu). Przysięgał, że dłużej przeciągać tego nie może, ale zrobi dla nas tyle, że zostaniemy wywiezieni całą rodziną. Szykowano żywność, suszono chleb. Szyliśmy woreczki ozdobione haftem, do których – jak największy skarb – wsypywaliśmy garstkę polskiej ziemi. W razie wywózki mieliśmy je na skręconych kolorowych sznurkach zawiesić na szyi; do woreczka miała być też włożona metryka urodzenia.

Potężna wywózka nastąpiła 20 czerwca, w piątek. Wiele polskich i żydowskich rodzin pojechało transportem samochodowym do Grajewa. Pożegnałam wtedy Lalkę (Walerię) Sulewską i Ryśka, jej brata. Ich najstarszy brat Janek nie wrócił z wojny. Następny transport miał odejść 22 czerwca. Na liście była też nasza rodzina.

Gorączkowe przygotowania, pakowanie, wyrzucanie niepotrzebnych rzeczy (tzn. nieprzydatnych tam, daleko) trwało całą sobotę. O godz. 4.00 kolby karabinów miały oznajmić nam, że pora się zbierać. Ksiądz spowiadał w kościele całą noc, udzielał komunii, błogosławił naród. Prosił matkę, by zbudziła nas o 3.00, byśmy zdążyli przyjąć komunię.

Obudził nas huk. Strzelano z armat, pociski rwały się na Rynku, gdzie zgromadzono dużo wozów ciężarowych. Było kilka minut po trzeciej. Wiedzieliśmy już, że to wojna. Ojciec zaprowadził nas do piwnicy w oficynie państwa Wiszowatych. Dołączyła do nas rodzina Dudów, Wiszowatych i Dardzińskich. Z piekarni ojciec przyniósł siedem bochenków chleba. Trzy oddał Rosjance, która z dwójkiem dzieci ładowała się do ciężarówki (mąż był w sztabie). Ciężarówki przeznaczone dla nas wywoziły w nieznaną ruskie rodziny. W tym wszystkim było coś tak przerażającego, że nie było czasu na radość, iż nas nie wywożą.

Rosjanie biegali jak opętani. Tabor ruszył w kierunku Osowca, łączność została zerwana.

Po południu w poniedziałek, 23 czerwca 1941 roku, od strony Grajewa, przez Nowe Miasto, wkroczyli Niemcy z automatami gotowymi do strzału. Jeden z żołnierzy oprócz broni miał zatknięte za pas granaty i... duży bukiet ogrodowych rumianków.

Na zdjęciu: „Z pionierskich zbiórek uciekałam do kościoła”. Barokowy zesół poklasztorny w Szczuczynie, Stan obecny.

Fot. Gabor Lörinczy

## Tu będzie



## komunizm (II)

dano broń – to była piechota. Tylko jednostka NKWD pozostała ta sama. Zbyt dobre rozeznanie miała na tym terenie.

W dalszym ciągu należałam do pionierów.

Nowa pani „pionierwozata” organizowała zbiórki w czasie uroczystości kościelnych. Na procesji nosiłam wstążkę od poduszki, ubrana w krakowski strój. Gdy zbliżał się czas procesji, wychodziłam niby do ubikacji, brałam udział w procesji i wracałam na zebranie. Pewnego dnia po wyjściu z kościoła zobaczyłam „pionierwozatą” w otoczeniu pionierek, czekającą na mnie pod kościołem. Podeszłam, oddałam przy wszystkich „gałstuk” i znaczek, i wróciłam do kościoła. Ojca nie wzywano już do szkoły, bo pracował właśnie tutaj jako ogrodnik, w dawnym księżowskim sadzie. W czasie rozmowy ojca z dyrektorem nie zaprzeczyłam, stałam spokojnie, bardzo dumna ze swego postępu.

W rocznicę „cudu nad Wisłą” Polacy nie poszli do szkoły lecz do kościoła. Zza firanki obserwował nas dyrektor. Rodziców wezwano do szkoły.

głęb Rosji. Listy przychodziły rzadko.

Przygotowania do obrony granic były coraz jawniejsze. Okazało się, że młodzież nie ucząca się, a mająca nakaz pracy, pomaga przy budowaniu bunkrów. Z każdego pagórka robiono punkt obronny; gromadzono bieliznę pościelową i osobistą dla żołnierzy, przywożono skrzynie suszonych ryb. Jednym słowem szykowano się do napaści Niemiec, choć nadal głoszono, jaka to wielka przyjaźń. W atlasie geograficznym, nowo wydanym w ZSRR, nie było na mapie Polski (mam go do dzisiaj w swojej biblioteczkę). Dowodami przyjaźni z Niemcami były pociągi załadowane cukierkami-krochmalakami, ciastkami-gniotami, które Niemcy wysyłali w zamian za pociągi wyładowane polską pszenicą i żytem.

Zbliżał się czas egzaminów. Klasa siódma kończyła rok szkolny wcześniej, z uwagi na egzaminy do dziesięciolatki, która mieściła się w Grajewie (14 km od Szczuczyna). Uroczyste wręczanie świadectw. Po jednej stronie wypisane po polsku, po drugiej – po rosyjsku. Emblematy – czerwona



## NIEZBĘDNY „OMNIBUS”

Wśród licznych wydawnictw, które ostatnio szczerze wypełniają półki księgarskie, na uwagę zasługuje zupełnie nowa seria „Omnibus”. Jest to cykl informatorów, bardzo starannie wydanych i o niezwykle czytelnym formale.

Do tej pory ukazały się trzy tomiki: „Polska”, „Zdrowie” i „Hurtownie”. Każdy z nich zawiera aktualne, dokładne i wyczerpujące informacje (adresy, telefony, nazwiska), dotyczące prezentowanej dziedziny. Przykładowo: informator „Zdrowie”, to obszerna publikacja, rejestrująca tysiące adresów i telefonów placówek służby zdrowia i opieki społecznej. Tutaj można znaleźć nazwiska wybitnych specjalistów, ordynatorów, lekarzy. Odszukać adresy instytucji, które pomogą w nagłych wypadkach, kalectwie, trudnej sytuacji życiowej, biedzie i kłopotach. Znajdą tu wskazówki przewlekłe choroby, niepełnosprawni, rodzice dzieci specjalnej troski, uzależnieni. Obszerna część informatora dotyczy medycyny niekonwencjonalnej, pomocy charytatywnej Kościoła, podpowiada jak uzyskać leki z darów, zrobić badania AIDS, operacje zmiany płci, przeszczepy, operacje plastyczne. Tu znaleźć można nawet szczegółowe informacje, dotyczące możliwości podjęcia leczenia za granicą na koszt Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej.

Podobnie obszernym kompendium jest informator „Polska”. Zawiera on adresy i telefony władz i urzędów centralnych oraz wojewódzkich. Rejestruje partie, organizacje, stowarzyszenia, kościoły, zakłady przemysłowe, banki, instytucje kulturalne i naukowe, wszystkie środki przekazu, a nawet polskie placówki za granicą i placówki dyplomatyczne w Polsce.

Biznesmeni, właściciele placówek handlowych, wszyscy poszukujący najróżniejszych towarów, z pewnością znajdą pomoc i wiele wskazówek w informatorze „Hurtownie”.

Ze względu na zawartość informatorów „Omnibusa” są niezbędne w każdej instytucji, urzędzie, zakładzie pracy. Mogą pomóc i przydać się każdemu. Obok informacji, dotyczących danej dziedziny, każdy tomik na wewnętrznej stronie okładki, wyłącznie dla wygody korzystającego, zawiera telefony dyżurne kraju (Kancelarii Prezydenta, URM, MSW, MON, lekarza dyżurnego kraju oraz pogotowia itp.) oraz numery kierunkowe połączeń zagranicznych (z i do Warszawy) i wszystkich miast wojewódzkich (z i do Warszawy).

„Hurtownie”, „Polska” i „Zdrowie”, Comfort Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1991.

## „Inny” Świat

Narodzinom tych dzieci towarzyszy rozpacz i ból, często bezradność rodziców. Od tej chwili będą inaczej, niż ich rówieśnicy, żyć wśród ludzi, bo są „inne”: upośledzone umysłowo. Ale tak samo, jak „normalne”, będą uczyć się świata, choć przyjdzie im to trudniej. Często bardzo trudno.

Pomagają im w tym, m.in. szkoły specjalne. Do łomżyńskiej uczęszcza 75 uczniów; 19 tworzy tzw. klasę życia. Tutaj dzieci uczą się przystosowania do życia w środowisku, poczynając od podstawowych czynności: samodzielnego ubierania się, mycia, zachowania przy posiłkach. Upośledzeniu umysłowemu nieraz towarzyszą inne schorzenia: epilepsja, wady budowy i postawy, zaburzenia mowy, słuchu i wzroku, zaburzenia w umiejętności czytania i pisania.

Uczniami Szkoły są dzieci nie tylko, jak się powszechnie uważa, z rodzin patologicznych; także z tych, gdzie dziecko darzone jest szczególną miłością.

Do Szkoły trafiają w różnym wieku. Bywa, że nawet z piątej klasy szkoły powszechnej, gdzie już w żaden sposób (m.in. zaburzenia zdolności abstrakcyjnego myślenia) nie radzą sobie z nauką. Większość rodziców rozumie

możliwości intelektualne swojego dziecka, ale są i tacy, dla których sugestia, że powinno ono chodzić do szkoły specjalnej, „w głowie się nie mieści”. Winią za to nauczycieli, psychologa, lekarza. Dziecko uczy się w szkole powszechnej tylko po to, by prędzej czy później rodzice mogli przekonać się jak sobie nie radzi. Wstyd, niewiedza, fałszywie pojęta ambicja.

Zmiana środowiska zawsze jest dla dziecka i zwykle jego rodziców, wielkim przeżyciem. Przeszraszone, zamknięte w sobie lub agresywne, wymaga szczególnej opieki i troskliwości, indywidualnego podejścia. I tak właśnie jest w łomżyńskiej Szkole. Dziećmi opiekują się nie tylko wychowawcy; za swój obowiązek uważają to wszyscy zatrudnieni. Już kilka miesięcy pracy daje efekty. Dzieci „z ostatniej ławki” w szkole, z której przyszyły, dyskryminowane przez klasę (o tolerancji umiemy tylko mówić), zaczynają się czuć bezpieczne, dowartościowane, akceptowane.

Otwarte lekcje dla rodziców pozwalają im w zupełnie innym świetle zobaczyć własne dziecko. Niektórych zaskakują jego postępy w nauce i zachowaniu. W każdej chwili psycholog i wychowawcy udzielają rodzicom porad wychowawczych.

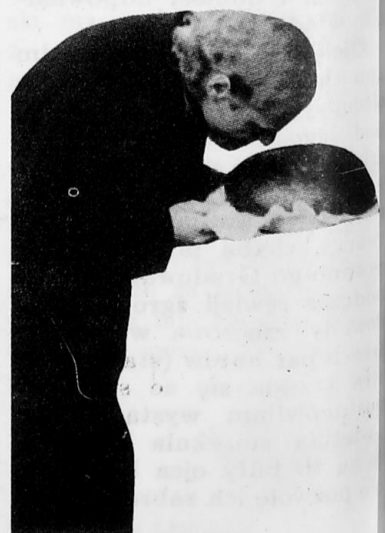
Program rewalidacji dzieci upośledzonych obejmuje nie tylko wiedzę dostosowaną do ich poziomu umysłowego. W każdym człowieku tkwią siły życia, jakieś zdolności, które trzeba umieć wydobyć. Silne bodźce potrzebne są szczególnie tym dzieciom; dzieciom o ogromnej wrażliwości. Wiele z nich ma zdolności muzyczne i plastyczne. Rolę sztuki w rewalidacji doceniono już dawno.

Bez przesady można powiedzieć, że nikt nie zna lepiej środowiska swoich uczniów, niż nauczyciele tej Szkoły. Wiedzą, czy można liczyć na rodziców w pracy z dzieckiem, czy ... je ono w domu. Często posiłek w szkolnej stołówce jest jedynym przez cały dzień. Szkoła ciągle boryka się jednak z brakiem pieniędzy na żywienie. Pomagają PCK, TPD, ośrodki pomocy społecznej, ale nie ma pewności, że nagle się nie skończą. Brakuje pieniędzy także na wypoczynek, wycieczki, kino; bywa, że trzeba kupić dziecku ubranie i buty. Co prawda Szkoła ma już swoich wypróbowanych przyjaciół, na których zawsze może liczyć, ale potrzeby finansowe rosną. Dzieci ze Szkoły Specjalnej czekają na pomoc. Pieniądze można wpłacać na konto Komitetu Rodzicielskiego: 45519 - 45535 - 132 PKO O/Łomża. Szkoła nie chce tylko wyciągać ręki. Mogłaby zarabiać (istnieje przy niej szkoła zawodowa), świadcząc usługi krawieckie. Poszukuje zainteresowanych swoją ofertą.

(gab)



## Plon niesiemy...



**KONTAKTY**

acji dzieci upo-  
e nie tylko wie-  
o ich poziomu  
dym człowieku  
kieś zdolności,  
wydobyć. Silne  
są szczególnie  
ciom o ogrom-  
iele z nich ma  
e i plastyczne.  
walidacji doce-

zna powiedzieć,  
niej środowiska  
nauczyciele tej  
y można liczyć  
y z dzieckiem,  
domu. Często  
stołowiec jest  
y dzień. Szkoła  
dnak z brakiem  
nie. Pomagają  
ki pomocy spo-  
a pewności, że  
ą. Brakuje pie-  
poczynek, wy-  
że trzeba kupić  
uty. Co prawda  
oich wypróbo-  
na których za-  
ale potrzeby  
z dzieci ze Szkoły  
na pomoc. Pie-  
ać na konto  
elskiego: 45519  
KO O/Łomża.  
tylko wyciągać  
rabiać (istnieje  
wodowa), świad-  
ckie. Poszukuje  
woją ofertą.  
(gab)



n  
my...



Tę ulicę dzielnicowy zna jak własną kieszeń. Szczególnie jeden dom, a to za sprawą Bratków; sławnych łomżyńskich Bratków. Gdy mają swój „dobry dzień” nie trzeźwieją oboje. Do ich drzwi po drodze znajomym o tych samych „zainteresowaniach”. I tak, przy „żytnej”, narzekają sobie potem na ciężkie czasy.

Panna Monika mieszka piętro wyżej. Ona ma całkiem inne hobby: sama przyznaje, że lubi „siedzieć w oknie i przyglądać się ulicy”. To, co zobaczyła ostatniego sierpnio-wego wtorku, w godzinę potem opowiadała policji.

Tuz przed południem panna Monika zajęła swój punkt obserwacyjny. Na podwórku Bratek z dwoma młodymi mężczyznami „rozpijał” wino. Nic nadzwyczajnego. Tych dwóch znała tylko z widzenia: starszy to Edek, młodszy – Jacek. W pewnym momencie Jacek odwołał Bratka na bok. Krótko o czymś rozmawiali, po czym Bratek poszedł w stronę parku. Tymczasem przed drzwiami Bratków pojawiła się Bratkowa i jakiś obcy mężczyzna. Nagle podszedł do Jacka. Zepchnął go z krzesła, a gdy ten upadł, chwycił mebel i zaczął nim okładać chłopaka. Na jego głowie i szyi pojawiła się krew. Panna Monika usłyszała wzywiska, ale bójki nie było. Obaj natychmiast wynieśli się spod okien Bratków.

Minęło pół godziny. Edek i Jacek pojawili się znowu. Byli bardzo pijani. W rękach mieli kuchenne noże. Bratkowie stali przed swoimi drzwiami. Tamten obcy był w ich mieszkaniu. Bratek nie chciał ich wpuścić. Panna Monika słyszała, jak uspokajał Jacka i wyjął mu nóż z ręki. Nagle wyszedł na podwórze ten obcy, który przyłożył Jackowi krzesłem. Wtedy Edek krzyknął: „Nie podchodź, bo ci wsadzę nóż!” Ale tamten nie posłuchał. I wtedy stało się. Edek i Jacek rzucili się do ucieczki. Obcy przeszedł przez jezdnię. Nagle upadł.

W kilka minut potem nadjechała karetka.

Gustaw Bratek, lat 42, właśnie zjawił się w domu na przepustce z zakładu karnego. Musiał nadrobić towarzyskie zaległości. Około dziesiątej zjawił się u niego kumpel, Fredek Korzycki. Oczywiście, nie z pustą ręką. Przy kuchennym stole zasiedli do wina.

Około jedenastej przyszli pod nasze okno Edek i Jacek. Zataczali się – mówi Bratek. Nad nimi mieszkają dwie młode dziewczyny i ten młodszy starał się wejść, ale one go nie wpuściły. Z tego niezadowolenia stali tak i przeklinali. Pili też wino, które mieli ze sobą. Razito nas, więc Fredek kazał im się wynosić. Ale to ich jeszcze bardziej rozzłościło.

Fredek dostał swoją porcję



GABRIELA SZCZĘSNA

## Zemsta

wywisk. Wkurzył się. Wypchnął Jacka z podwórka, a tego starszego popchnął na ogrodzenie. Pozbierali się jakoś i wreszcie poszli.

– Około południa wrócili. Szli prosto do mnie – kontynuuje Bratek. – Te noże wyglądały jak rzeźniczkowe. Gdy moja żona to zobaczyła, od razu pobiegła na policję. Ja wyszedłem na schody i spokojnie odebrałem nóż młodszemu. Nie mogłem i temu drugiemu, bo mam zbandażowaną rękę. Wybuchła awantura. Edek skoczył z nożem do Fredka. Widziałem, jak się zamachnął. Nagle Jacek wyrwał mi z ręki swój nóż. Zerwali się do ucieczki.

Tymczasem Fredek, trzymając się za brzuch, wszedł do kuchni Bratków. Gospodarz zauważył krew na podłodze.

Jedenastoletnia Kasia szła właśnie do babci. Dziewczynka zna Edka i Jacka, bo ten „przychodził do Moniki”. Pannę Monikę, Kasia oczywiście, też zna. Od babci poszła prosto do niej. Zasiadły w oknie.

– Słyszałam jak Edek mówił, że zabije tego, który był u Bratków – opowiada Kasia. – Przez chwilę patrzyłam przez okno, bo krzyczały dzieci Bratków. Gdy wyjrzałam znowu, na podwórku nikogo nie było. Monika powiedziała, że Edek wbił nóż w brzuch temu mężczyźnie. Zobaczyłam go, jak szedł chwiejnym krokiem i naraz się przewrócił.

Spośród trzech fotografii, Bratek, panna Monika i Ka-

sia bez wahania wybrali zdjęcie Edka.

32-letni kawaler Edward Stokowski ma zawód i jeszcze jedno życiowe „osiągnięcie”: trzy i pół roku za kratkami za rozbój.

– Do usiłowania zabójstwa nie przyznaję się – oznajmił prokuratorowi.

Tego dnia wstał o ósmej. Ruszył z nudów przez miasto i tak natknął się na Jacka. Nie zna jego nazwiska. W tym świecie to mało ważne. Gdy trzeba, zawsze się znajdują. Jacek kupił pół litra. Wypili na jakimś podwórku. Potem Jacek zafundował wino. Nie mieli z czego wypić, więc szli i szli, aż dotarli do sławnej z policyjnych interwencji ulicy. Przez otwarte okno na parterze zobaczyli jakichś ludzi. Poprosili o szklankę. Jacek przysiadł na stojącym pod oknem krześle. Wino podzielili na trzy porcje, by poczęstować gospodarza. Jacek dał mu jeszcze pieniądze i wystąpił po następną butelkę. Gospodarz nie dał się prosić.

– Wtedy z mieszkania wyszedł jakiś mężczyzna – mówi Edek. – Podszedł do nas i bez słowa uderzył Jacka pięścią. Jacek spadł z krzesła, wtedy on je chwycił i rąbnął Jacka w głowę. Wpadłem do tego mieszkania. Na stole zobaczyłem kuchenny nóż i wybiegłem na podwórze. Tamten ruszył w moją stronę. Mogłem powiedzieć mu: „Nie zbliżaj się, bo cię zabije!”, ale nie jestem tego pewien. Byłem oszołomiony. Zamachnął się na mnie krzesłem. W prawej ręce

trzymałem nóż, lewą je zbiłem. I wtedy on stracił równowagę i nadział się na ten nóż. Byłem przestraszony tym, co się stało. Nie wiem, gdzie rzuciłem nóż. Nie wiem, gdzie byłem.

Blisko Kolegialnej spotkał Jacka. Pod kranem z wodą zmył mu krew z głowy, a potem poszli prosto na pogotowie. Jacek powiedział lekarzowi, że spadł ze schodów.

Tymczasem Jacek przepadł. Do policji dotarły wieści, że „element” rozpuścił plotkę o śmierci Fredka i dlatego zapewne chłopak się ukrywa. I wreszcie szóstego dnia od bójki pod oknami Bratków, Jacek znów pojawił się na tej ulicy. Policja się doczekała.

Jacek ma 18 lat, podstawówkę, nigdzie nie pracuje. Edka poznał rok temu. Był spokojny, tylko czasami jak wypił, to mu do głowy coś strzelało. Jeśli się bardzo zdenerwował, można było od niego dostać. Ale Jacek nigdy się go nie bał.

– Nikomu na tym podwórku nie ubliżaliśmy. Nie wiem dlaczego ten mężczyzna mnie pobił – mówi. I od tego miejsca wersja Jacka różni się od opowiadania Edka.

– Gdy wracaliśmy z pogotowia zastanawialiśmy się jak nabić tamtego za to, co mi zrobił. Zaczęliśmy szukać jakiegoś kija, kołka, ale nic w pobliżu nie było. Zaproponowałem noże. Edek się zgodził. Poszliśmy do mnie do domu i wzięliśmy pierwsze lepsze. Nie mieliśmy zamiaru go zabić, tylko pokaleczyć, żeby miał to, co ja. Który z nas miał to zrobić, nie ustalaliśmy.

Pod oknami Bratków Edek zaczął się szarpać z tamtym obcym. Jacek chciał mu pomóc, ale Bratek wyrwał mu nóż i odepchnął.

– Nagle zobaczyłem, że Edek ucieka. Nie wiedziałem dlaczego. Wyrwałem nóż tamtemu, co mi go zabrał i wyskoczyłem za nim.

Jacek przybiegł do domu. Odczekał trochę. Siedzący przed blokiem koledzy powiedzieli mu, że Edka zwinęła policja za uderzenie nożem jakiegoś mężczyzny. To Jackowi wystarczyło.

– Wystraszyłem się i nie wróciłem do domu – mówi. – Nocowałem na ławkach przy „budowlance” i w parku. Byłem wtedy tak zdenerwowany, że gdyby ten mężczyzna nie odebrał mi noża, zrobiłbym wszystko, co najgorsze.

U 32-letniego Fredka lekarz stwierdził m.in. uszkodzenie jelita, masywne krwawienie do jamy brzusznej, zatrzymanie krążenia, śpiączkę mózgową, ostrą niewydolność nerek; stan bezpośrednio zagrażający życiu.

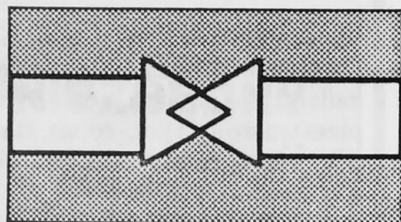
Przeżył tydzień.

Edek został tymczasowo aresztowany jako podejrzany o pełnienie zbrodni.

Rys. Grzegorz Szumowski

Imiona i nazwiska zostały zmienione.





## spięcia

Radni KIK-u z Rady Miejskiej w Zambrowie zarzucają Zarządowi Miasta, że wiele energii poświęca tak mało istotnej sprawie, jak zmiana nazw ulic. W obliczu olbrzymich problemów nie tylko Zambrowa, zmiana nazw ulic rzeczywiście nie wydaje się pierwszorzędnej wagi, ale też w Zambrowie w tym roku zmieniona została nazwa tylko jednej ulicy: z Przyszpitalnej na Jana Pawła II. Za zmianą tą głosowali wszyscy radni, także z KIK-u. Oprócz pamięci dobrej lub marnej zaczyna występować „pamięć polityczna”.

Mieszkańcy bloków przy łomżyńskim „manhattanie” skarżą się, że w ich klatkach spożywana jest ruska wódka. Trochę cierpliwości: kiedy już dojdziemy do Europy, w klatkach schodowych będzie pita whisky.

„Gazeta Współczesna” poszukuje nowych piór. Ogłosiła nabór utalentowanych, zdolnych, ceniących niezależne dziennikarstwo kandydatów do zawodu. Anons powtarzany był kilkakrotnie, tyle że po pierwszym ogłoszeniu zniknęło z niego słowo „niezależność”. Niezależny, samorządny wydawca powiedział, co myśli o niezależności własnej gazety?

W każdym województwie ma podobno powstać specjalna komórka z etatowymi pracownikami, którzy zajmowałiby się wyborami. Ktoś pomylił wybory parlamentarne z permanentnymi?

Obraz targowiska w Goniądzu: połamane stoiska, brak koszy na odpady, hulające śmieci. W miasteczku kuleje zresztą wiele innych spraw. Burmistrz nie ma na nie czasu, ponieważ zajęty jest budową swego autorytetu.

W ubiegłym roku ktoś wysmażył do Kuratorium anonim na dyrekcję LO w Kolnie. Kuratorium, zamiast godnie wrzucić go do kosza, podjęło dochodzenie, wciągając w nie uczniów. W tej chwili sprawę wałkuje sąd. Dla postronnych obserwatorów wydaje się to dziwne: wiadomo, że wszystkim winna jest przecież komuna, która w nieczym zapędzie likwidacji wszystkiego, zlikwidowała analfabetyzm!

dokończ. ze str. 1

Niektórzy są bici jeszcze dodatkowo. I tutaj nawet prezes Spółdzielni Lokatorsko-Własnościowej w Grajewie przyznaje, że to jest skandal.

Elżbieta Małachowska czekała na mieszkanie 9 lat. Pełen wkład na M-3 (ok. 50 000 zł), równy jej rocznym poborom, zgromadziła z mężem w 1982 r. W momencie otrzymania mieszkania, PKO winno wypłacić premię gwarancyjną do wysokości obowiązującego wkładu. Plus oprocentowanie. Taka była umowa z PKO za powierzenie swoich oszczędności.

I oto w 1990 roku otrzymali: premię gwarancyjną ponad 800 000, oprocentowanie 300 000. Razem: 1 100 000 zł. Starczyło akurat na opłacenie jednego metra kwadratowego. Pełen wkład na M-3, to ponad 5 mln zł.

I jeszcze jedna gra: gdyby w okresie oczekiwania wpłacali dodatkowo chociażby po 500 zł miesięcznie, otrzymaliby więcej. „Za systematyczne oszczędzanie”. Ale nikt ich o tym nie poinformował. Wręcz przeciwnie: w PKO powiedziano im, że starciliby wtedy premię gwarancyjną.

Regina Sulewska miała dwie książeczki (swoją i męża). Po 10 latach czekania na mieszkanie, z PKO otrzymała premię ok. 8 mln zł. Jej znajomy, który znał dobrze przepisy, dopłacał do książeczki przez ostatnie lata 500 000 miesięcznie. PKO wypłaciło mu 29 mln. Zapłacił za mieszkanie i jeszcze się umebłował.

I o ten brak informacji członkowie Spółdzielni mają także pretensję do Zarządu.

## Kwadratowa rozpacz

Regina Sulewska jest nauczycielką, niedawno urodziła drugie dziecko. Przedtem mieszkała w pokoju z kuchnią i łazienką w siedem osób. W czerwcu otrzymali mieszkanie na osiedlu Centrum. Z rodzinnym otrzymuje 1 100 000 zł, mąż po potrąceniu pożyczki (300 000) – 800 000 zł. Opłata za wymarzone M-4, łącznie z odsetkami od kredytu, wynosi ponad milion złotych (odsetki 638 000). Zostaje im około 900 000. Z tego trzeba opłacić światło, radio i TV oraz nianię (500 000). Na życie nie zostaje nic.

Elżbieta Chyc pracuje w aptece. Razem z mężem (jedno dziecko) zarabiają ok. 1 800 000 zł. Przedszkole: 300 000, światło 200 000, inne opłaty ok. 200 000 plus ponad milion za mieszkanie. Na życie zostaje im 100 000 zł!

– Oboje z mężem pracujemy

i żeby nie było nas stać na mieszkanie?

I to jest ta rozpacz, tragedia i poniżenie. W bloku nr 60 podobno był już komornik. Nic nie wziął. Bo nie było co.

## „Balcerowicz wyciął nam numer”

W czerwcu odbyło się zebranie członków Spółdzielni z Zarządem.

Przedtem zwrócili się do pła Mieczysława Czerniawskiego „w sprawie zasad kredytowania i oprocentowania wkładów na budownictwo”. Na poselską interpelację odpowiedział wicepremier Leszek Balcerowicz. „...w najbliższym czasie nie widzę możliwości zmiany zasady kredytowania budownictwa mieszkaniowego i oprocentowania wkładów na budownictwo mieszkaniowe.” Nastąpił gwałtowny wzrost kosztów budownictwa. A bardzo wysokie oprocentowanie kredytów jest konieczne do ustabilizowania wartości złotego. Ceny za roboty i usługi budowlano-montażowe są cenami umownymi i zależą od negocjacji między inwestorem a wykonawcą. Na kosztach budowy bloków, oddanych do użytku w roku bieżącym, zaważyły też koszty powstałe w okresie ich wznoszenia, a więc w latach 1987-89.

Leszek Balcerowicz podaje również dokładne wyliczenie GUS ceny 1 m kw. średniej krajowej i w województwie. W 1987 r. „Średni metr kw.” kosztował ok. 45 000 zł, w Łomżyńskim – ponad 40 000. W 1988 r. ok. 55 500 zł i ponad 7 000 więcej w województwie (62 280), w 1989 r., odpowiednio, ponad 128 888 i o ponad 30 000 więcej w Łomżyńskim (159 813).

Premier nie komentuje tych różnic. Ale mają one wpływ na premię gwarancyjną, obliczaną przez PKO. Bank pokrywa różnicę między wzrostem kosztów 1 m kw. a przyrostem wkładów mieszkaniowych (łącznie z ich oprocentowaniem), ale w oparciu o cenę metra, wyliczoną przez GUS.

Odpowiedź nie zadowoliła grajewian. Na zebraniu zażądali dodatkowych wyjaśnień.

– To nie było zebranie, a jeden wielki krzyk – mówi księgowa. – Spółdzielnia została wydana na pożarcie.

Byli razem z prezesem, mówili o przepisach, ale może nie umieją ich czytać prawidłowo? Uzgodnili, że napiszą do Ministra Finansów, a odpowiedź wywieszona zostanie w blokach.

Ze swej strony mieszkańcy ustalili jedno: nie płacić. Bo i z czego? Dlaczego ich nikt o to nie pyta? Dlaczego wszystko „tam na górze” ustala się poza

ich możliwościami? A „na dole nikt, nawet ich własna Spółdzielnia (żyją z nas, a traktują jak wrogów), się z nimi nie liczy, tylko przesyła upomnienia i grozi?”

## Nic z NIK

20 czerwca lokatorzy wystali pismo do prezesa NIK. Zarzucają w nim nieprawidłowe rozliczenie bloku 32 na osiedlu Centrum (kosztem lokatorów Spółdzielnia rozliczyła swoją niegospodarność, nieudolność i wadliwą organizację pracy), wytknęli niegospodarność przy budowie drogi i parkingu (zrywanie nawierzchni po jej ułożeniu), niedostateczną jakość robót w budynku.

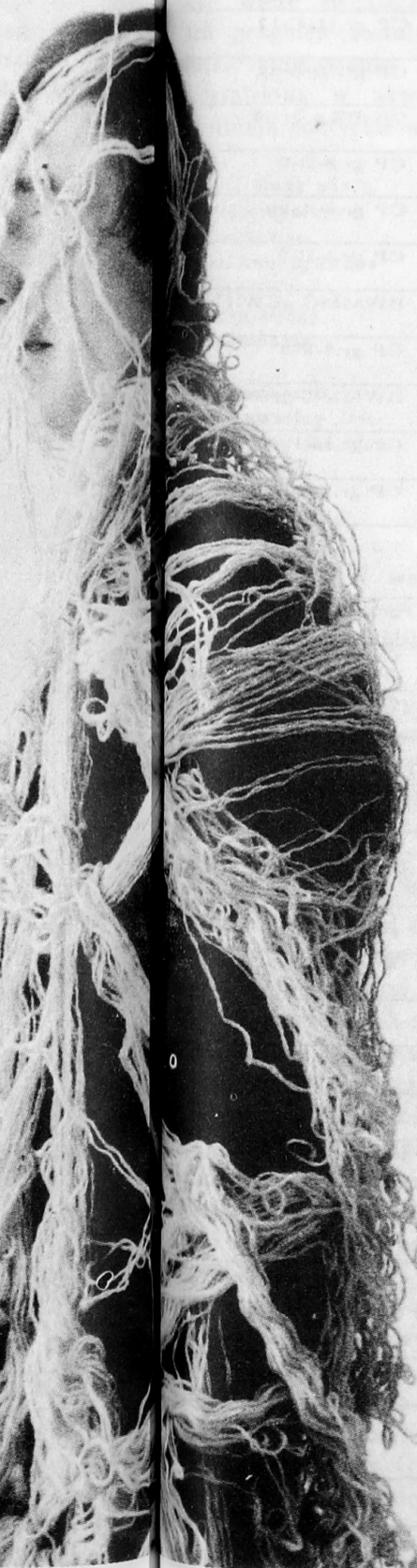
# But





ami? A „na dole...  
ch własna Spółka...  
z nas, a traktują...  
się z nimi nie...  
esyła upomnień...  
z NIK  
lokatorzy wysła...  
esa NIK. Zarzu...  
prawidłowe rozli...  
2 na osiedlu Cen...  
lokatorów Spół...  
zyła swoją nieg...  
ieudolność i wa...  
ację pracy), wy...  
odarność przy bu...  
parkingu (zrywa...  
i po jej ułożeniu...  
jakość robót w

# But



ocieplanie bloków Spół...  
otrzymała kredyt, umo...  
przez Państwo. Prace...  
Budowlanej Spółdzielni...  
(jej prezesem jest prze...  
zający Rady Nadzorczej...  
dzielni). Dlaczego nie ogło...  
przetargu? Zarzutów jest...  
już poza pismem do...  
Na blok 37 Spółdziel...  
wzięła kredyty w 1986...  
blok oddała do użytku w...  
naliczając wysokie od...  
Dlaczego tak długo bu...  
? Ścięła trzy drzewa bez...  
Wydziału Ochrony Śro...  
Kara: ok. 130 mln zł...  
mamy za to wszystko...  
pytają.

Jakie widzi rozwiązanie?  
Mogą korzystać z „furtki 25  
proc.”. Na przykład: 25 proc.  
dochodu rodziny od 2,4 mln  
zł wynosi 600 000. Opłata za  
mieszkanie 1 036 000 zł (w tym  
odsetki 700 000). Spłata odsetek  
powinna się mieścić w tych 25  
proc. Resztę (100 000), dopisuje  
się do zadłużenia. Co jeszcze im  
zostaje? Pomoc Opieki Społecznej.  
Rozłożyć odsetki na wszy...  
stkich? pyta prezes, i na tych,  
co wykupili mieszkanie, spłacili?  
To bezprawie. Każdy blok jest  
rozliczany indywidualnie.

Prezes potwierdza: wobec  
dłużników Spółdzielnia zastoso...  
suje wszelkie środki prawne.

Zarzuty do NIK-u? Dzisiaj  
będą rozpatrzone przez Komisję  
Rewizyjną i Radę Nadzorczą.  
On widzi poważniejsze proble...  
my. Zagrożają ponad 1000  
członkom, czekającym na mie...  
szkania: brak terenów uzbrojo...  
nych. Tymczasem Urząd Miasta  
ogłasza przetarg na taki teren;  
cena: 70-90 tys. za m kw.

- Nie będę stawał do prze...  
targu - mówi prezes.

Urząd ogłasza przetarg, bo  
też nie ma środków. Pat. Dotąd  
budowali dobrze: w roku ubie...  
głym ok. 200 mieszkań, w tym  
roku ponad 100, a do końca  
roku będzie 203. Bardzo dużo w  
porównaniu z innymi latami.

Prezes się jednak nie pod...  
daje. Będzie próbował budować  
za pieniądze mieszkańców. Kre...  
dyt? tylko na końcówkę.

- I to jest temat do dys...  
kusji. - Koszt jednego metra  
(bez „białego montażu”) 1,6  
mln. W terenie uzbrojonym po...  
nad 3 mln. Miejscowe firmy nie  
chcą za te pieniądze stawiać  
bloku. Znalazł firmę, która po...  
stawi (z Olecka). Sądzi, że jeden  
budynek tym sposobem będzie  
można wznieść w Grajewie.

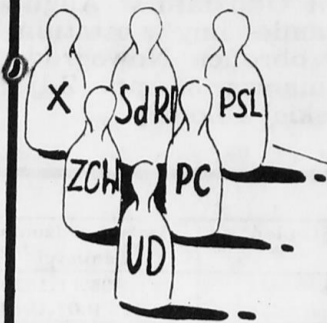
\*\*\*

- Ludzi ogranie szaleń...  
stwo z rozpacz, grożą samobójstwem,  
samookaleczeniem - mówi Ireneusz  
Szczepański, zastępca burmistrza -  
nie mają gdzie mieszkać.

A gdy dostaną mieszka...  
nie, nie mają z czego płacić. Giną  
gdzieś w trybie wielkiej reformy.

ALICJA  
NIEDŹWIECKA

Fot. Gabor Lörinczy



## Igrce przedwyborcze

**POLSKIE FORUM CHRZEŚCIJAŃSKO-DEMOKRATYCZNE** powstało 28 lutego 1991 r. W województwie należy do PFCh-D ponad 400 członków. W Łomży znajduje się Oddział Wojewódzki, a oddziały terenowe w: Ciechanowcu, Grajewie, Wysokiem Mazowieckiem i Zambrowie.

Uważamy, że wszelkie działania społeczno-polityczne i gospodarcze winny być podporządkowane normom etycznym zarówno w zakresie celów, jak i sposobów ich osiągnięcia - mówi Edward Wróbel, pełnomocnik wojewódzki. Polski system konstytucyjno-prawny winien być oparty na jasnej wykładni niezbywalnych praw osoby ludzkiej, z podstawowym prawem każdego człowieka do ochrony życia od momentu poczęcia do naturalnej śmierci. Uznajemy szczególną rangę rodziny. Zapewnienie rodzinie właściwych warunków życia i rozwoju - od dostępnego mieszkania po dochody umożliwiające godne życie - stawiamy jako jedno z centralnych zadań. Moralna i materialna ranga pracy powinno odbywać się poprzez rozwój różnych form udziału pracowników we własności i w zyskach, a nie drogą tworzenia strukturalnego bezrobocia.

Opowiadamy się za szybką, radykalną prywatyzacją polskiej gospodarki państwowej, przeprowadzaną pod kontrolą społeczną i zgodnie z poczuciem sprawiedliwości. Prywatyzacji nie mogą towarzyszyć zjawiska wyprzedzają za bezcen polskiego majątku narodowego kapitałowi zagranicznemu, czy łatwego bogacenia się elit powiązanych z organem władzy.

Państwo musi zapewnić rolnictwu właściwe warunki działania: od stworzenia mechanizmów ochrony przed nieuczciwą konkurencją zagraniczną po stymulowanie poprzez właściwą politykę kredytową i podatkową - pożądanym kierunków produkcji.

Dbałość o stan środowiska naturalnego traktujemy jako moralne zobowiązanie wobec obecnych i przyszłych pokoleń.

Rzeczpospolitą Polską widzimy jako niepodległe i suwerenne, praworządne państwo demokracji parlamentarnej z silnym prezydentem i rządem. Za niezbędny element demokracji uważamy system wielopartyjny, gwarantujący konkurencję idei programów i osób, zapewniający tym samym możliwość wyboru najlepszych z nich.

Polska polityka zagraniczna winna kierować się nadrzędnym długofalowym pojęciem polskiej racji stanu, realizowanej w warunkach postępującej integracji i współpracy europejskiej. Winna być aktywna zarówno na osi Wschód-Zachód, jak i na osi Północ-Południe, skutecznie przeciwdziałając izolacji Polski od wiodących procesów ogólnoeuropejskich i światowych.

Jako stronnictwo ogólnonarodowe zwracamy się w swoim działaniu do wszystkich Polaków, a szczególnie do młodego pokolenia. Wierzymy, że program chrześcijańsko-demokratyczny wskazuje najskuteczniejszą i zarazem najbezpieczniejszą drogę.

Do wyborów parlamentarnych idziemy w sojuszu, tworząc komitet wyborczy „Chrześcijańska Demokracja”.

**KONFEDERACJA POLSKI NIEPODLEGŁEJ** w okręgu łomżyńskim (należą do niego woj. łomżyńskie, ostrołęckie i ciechanowskie) zrzesza ponad 4 tys. członków.

- Głównym celem Konfederacji jest przywrócenie Polakom ich przyrodzonego prawa do życia w wolnym, niepodległym i demokratycznym państwie - prezentuje program swojej partii Jerzy Wnorowski, szef Oddziału w Łomży. - KPN nawiązuje do tradycji konfederacji w dawnej Rzeczypospolitej, a więc związku obywateli łączących się po to, aby osiągnąć jeden wielki cel - niepodległość. Jest ugrupowaniem pluralistycznym, skupiającym ludzi różnego światopoglądu i poglądów społeczno-politycznych. Wszystkich bowiem łączy wspólne przekonanie, że obecnie najpilniejszym zadaniem jest odbudowa Rzeczypospolitej.

KPN opiera swoją działalność na pięciu podstawowych zasadach: 1. wykluczamy przemoc w realizowaniu naszych celów; 2. jesteśmy niezłomni w dążeniu do niepodległości i budowaniu systemu demokratycznego; 3. nie zamierzamy zrezygnować z gry politycznej; 4. opowiadamy się za jawnością działań; 5. uważamy, że stosowanie się do obowiązujących przepisów prawnych nie wyklucza przyjęcia postawy „obywatelskiego nieposłuszeństwa”. Ponadto sądzimy, że w Polsce jest stanowczo za dużo interwencjonizmu państwowego w gospodarce.

Konfederacja proponuje w naszym okręgu wyborczym 37 kandydatów na czterech zablokowanych listach. Biuro wyborcze KPN-u znajduje się w Łomży, przy ul. Poznańskiej 141, p. 108.

KONTAKTY





# Tragiczna lista

Druga część wykazu poległych i zmarłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, pochodzących z Łomży i dawnego powiatu łomżyńskiego, zawiera nazwiska żołnierzy 11 Korpusu, Dywizji Pancerniej, Brygady Spadochronowej I Dowództwa I Oddziału w Anglii. Wykaz skrótów nazw cmentarzy zamieścimy w ostatnim odcinku. Na zdjęciach: mjr Sikora, obrońca Nowogrodu we wrześniu 1939 r. oraz nuty marsza 33 pp. Zdjęcia z archiwum Marii Szczepanowskiej z Łomży.

Lp.	Imię i nazwisko	Stopień	Data urodzenia i śmierci	Miejsce urodzenia i śmierci	Cmentarz i nr grobu
47.	SOKOŁOWSKI BOLESŁAW	Ul.	25.11.1920 9.07.1944	Łomża Loreto Włochy	CP gr.16-B-6
48.	STACHELSKI FRANCISZEK	Plut.	4.10.1896 23.08.1943	Kolno, pow.Łomża Ramleh Palestyna	BCW gr.3-G-4
49.	STANKIEWICZ DARIUSZ TADEUSZ	Plut.	1.01.1913 20.08.1944	Wizna, pow.Łomża Loreto Włochy	CP gr.7-F-13
50.	STREKOWSKI FELICJAN	Sap.	21.11.1903 17.05.1944	Kołowo, pow.Łomża Monte-Cassino Włochy	CP gr.4-F-7
51.	STREKOWSKI MIECZYŚLAW	Strz.	15.05.1899 24.12.1944	Łomża Kantara East Egipt	CW gr.11-A-8
52.	SZELIGOWSKI PIOTR	Kan.	22.01.1918 11.08.1944	Olszewo, pow.Łomża Loreto Włochy	CP gr.13-D-12
53.	SZUDRRAWSKI TYTUS	Ppor.	6.02.1922 17.05.1944	Łomża Monte-Cassino Włochy	CP gr.3-D-4
54.	SZUMOWSKI ALEKSANDER	Strz.	19.12.1912 12.06.1945	Budy Żelazne, pow.Łomża Bologna Włochy	CP gr.20-E-1
55.	SZWEJKOWSKI CZESŁAW	St.Ul.	17.03.1912 17.07.1944	Łomża Loreto Włochy	CP gr.8-A-14
56.	ŚWIDERSKI JÓZEF	Kan.	1.01.1914 1.07.1944	Szeżyc, pow.Łomża Casamassino Włochy	CP gr.11-C-12
57.	TRZCIŃSKI ALEKSANDER	Ppor.	15.02.1909 19.08.1944	Łomża Loreto Włochy	CP gr.16-A-11
58.	WĄDOŁOWSKI MARIAN	Kan.	23.04.1919 31.05.1945	Wierzchowiecko, pow.Łomża Ormskirk W.B.	CK DZ.p gr.17
59.	WĄDOŁOWSKI WŁADYSŁAW	Kapr.	*.05.1914 12.05.1944	Bronowo-Pietrasze, pow.Łomża Monte-Cassino Włochy	CP gr.8-D-9
60.	WIŚNIEWSKI BOLESŁAW	Strz.	19.10.1919 12.05.1944	Kramkowo, pow.Łomża Monte-Cassino Włochy	CP gr.8-A-20
61.	WÓJCICKI IGNACY	Kan.	31.01.1919 3.08.1945	Pecnaradka, pow.Łomża Bologna Włochy	CP gr.1-H-2
62.	WÓJCIK WACŁAW	Kapr.	10.05.1913 3.09.1942	Łomża Ramleh Palestyna	BWMMC gr.W.11
63.	WYKOWSKI ZYGMUNT	Strz.	2.05.1916 1.09.1944	Krzewo, pow.Łomża Loreto Włochy	CP gr.5-F-3
64.	ZALEWSKI JÓZEF	Kapr.	29.11.1900 20.09.1942	Łomża Ramleh Palestyna	BWMMC gr.W.20
65.	ZIELIŃSKI JAN	Strz.	2.08.1900 2.07.1944	Łomża Loreto Włochy	CP gr.13-E-3
66.	ZINKIEWICZ KAZIMIERZ	St.Strz.	15.03.1919 17.05.1944	Kołomyja, pow.Łomża Monte Cassino Włochy	CP gr.2-C-19
<b>DOWÓDZTWO I ODDZIAŁ W W.BRYTANII 1940-1946</b>					
1.	GŁĘBOCKI ALEKSANDER	Strz.	31.10.1905 3.08.1942	Podgórze, powiat Łomża Perth Szkocja	gr.44
2.	KARPIŃSKI WŁADYSŁAW	Kapr.	25.05.1915 27.09.1945	Łomża Perth Szkocja	Cm Wellshill.gr.127
3.	LANG MAKSYMILIAN	Szer.	21.07.1923 9.04.1946	Łomża Brookwood Surrey W.B.	CCK gr.27F5
4.	PAWŁOWSKI BOLESŁAW MICHAŁ RYSZARD	Płk Lek.	23.09.1892 28.07.1946	Łomża Perth Szkocja	Cm.Wellshill gr.103
5.	ZAWISTOWSKI EUGENIUSZ	Plut.	24.01.1910 *	Rzebiki, pow.Łomża Perth Szkocja	Cm.Wellshill gr.8
<b>DYWIZJA PANCERNA 1943-1946</b>					
1.	KASPRZYK JAN	Strz.	3.04.1917 10.08.1944	Turobin-Lubocin, pow.Łomża Langannerie Francja	CP gr.2-A.I.EKS
2.	POPIOLEK ANTONI	Strz.	15.06.1918 9.09.1944	Łomżyca, pow.Łomża Aeltre Belgia	*
3.	RUCHAŁA ANTONI	Kapr.	23.03.1914 29.10.1944	Kolno, pow.Łomża Prinsehagen Holandia	*
4.	RUTKOWSKI MIECZYŚLAW	Pplk Dypl.	7.01.1904 15.12.1944	Rakowo-Boginia, pow.Łomża Liverpool W.B.C.Alerton	Dz.p.gr.I-328A
5.	SLIWORSKI TOMASZ	Strz.	19.03.1919 19.04.1945	Targonie Wielkie, pow.Łomża Dörpen Niemcy	CK gr.A-2
6.	WYRWAS STANISŁAW	Kapr.	15.07.1912 14.08.1944	Bochomo, pow.Łomża Bayeux Francja	CB gr.16-A-2
<b>BRYGADA SPADOCHRONOWA 1914-1944</b>					
1.	GROSFELD WITOLD	Plut.	15.05.1914 18.07.1945	Łomża Fürstenau Niemcy	gr.27
2.	KOSAKOWSKI FABIAN	Strz.	1.01.1917 20.03.1946	Jedwabne, pow.Łomża Szkocja	Cm.Wellshill gr.145-B
3.	KOSAKOWSKI JAN	Plut.	1.10.1905 21.09.1944	Łomża Łądowisko pod Ariel Holandia	*
<b>JEDNOSTKI WOJSKA NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE 1944-1946</b>					
1.	KUPIEC WŁADYSŁAW	Sierż.	23.03.1891 5.03.1946	Łomża Kantara East Egipt	BWC gr.II-E-II
2.	PIOTROWSKI CZESŁAW	Strz.	8.05.1901 27.04.1945	Lubotyń, pow.Łomża Ramleh Palestyna	BWC gr.L.35



# KŁĘSKA PYCHY

Akwaforty Tadeusza Michała Siary, prezentowane w galerii BWA w Łomży robią wrażenie. Cykl „W wieży Babel” ilustruje tragedię, która według mitologii rozegrała się na ziemi Sennar. Oglądając te prace nie można zapomnieć o nadprzyrodzonej sile, która spowodowała zamęt i bezład. Obrazy kamiennych wnętrz, nie wykończonych pomieszczeń, stopni prowadzących do nikąd, rozrzuconych głazów, rozpoczętych murów – wszystko w kolorze czerni i szarości – są jakby przestroga przed gniewem Pana. Przypominają o kłęsce pychy. Według Biblii potomkowie Noego chcieli zbudować wieżę sięgającą nieba. Z ich pragnień zostały gruzu i wielkie pomieszanie. Tragedię przedstawioną w akwafortach uzupełniają poetyckie wersy ich autora:

*Tropię ślady wiary,  
że nieosiągalne  
jest możliwe.  
Babel znaczy chaos  
i zamęt.  
Znaczy kłeskę  
i zaniechanie.  
Może  
miało znaczyć  
wielki wspólny dom  
wypełniony światłem.  
Została nam  
przestroga  
i przypomnienie  
granic niemożności.*

Obok cyklu „W wieży Babel” jest też ekspozycja prac malarzy: „Milczenie”, „Sploty”, „Bez steru”, „Skrzydło”, „Szoty”. Przypominają o żywiole, jakim jest woda. Może być uśpiona, milcząca i spokojna. Ale może też wybuchnąć, wzbudzić niepokój i strach: nie zdołają oprzeć się jej sile grube sploty morskich lin.

Innością wyróżniają się prace w formie listów: „List z Wrocławia”, „Florencji”, „Pizy”, „Bremy”. Choć na wystawie są samodzielnymi dziełami, były przecież do kogoś pisane. „Pytałem Mirę, jak można rozróżnić kościół katolicki od ewangelickiego – właściwie kur jest tym znakiem wyróżniającym”, pisze Tadeusz M. Siara i wyczerpująco uzupełnia list grafiką.

Tadeusz M. Siara, grafik z Łatowic, swoje prace wystawiał na około 30 wystawach indywidualnych w kraju i za granicą. Cykl „W wieży Babel” na Wydziale Małej Formy Grafiki w Łomży otrzymał jeden z medalii honorowych.

(M.)

# LEKARZ DOMOWY

Jestem matką dwójki dzieci. Po ich urodzeniu karmiłam piersią przez 6 i 9 miesięcy. Po tym czasie moje piersi stały się brzydkie, zniekształcone i o wiele mniejsze niż przed ciążą. Słyszałam, że można poprawić ich wygląd wstrzykując preparat silikonowy. Gdzie mogę się udać na taką operację?

Piersi kobiece są gruczołami mlecznymi zbudowanymi z tkanki gruczołowej i zrębowej. Za ich jędrność odpowiada tkanka zrębowa. Dodatkowym czynnikiem, wpływającym negatywnie na wygląd i atrakcyjność seksualną jest ciąża i karmienie. Podczas ciąży gruczoły piersiowe zanikają i wiotczeją. Czasami stają się nawet mniejsze. Jednocześnie opadają brodawki sutkowe. Aby temu zapobiec, należy już od pierwszych dni ciąży szczególnie dbać

o piersi. Wskazane są masaże wodne (na przemian ciepłą i zimną wodą). W sprzedaży są kremy zachodnie, pomagające zachować jędrność. Należy regularnie gimnastykować się i jeśli to możliwe, pływać.

Jeśli zwiotczenie piersi jest wyraźne, kobieta może zdecydować się na krótki zabieg operacyjny. Korygowanie i podnoszenie piersi nie wymagają leczenia szpitalnego. Wykonuje się to ambulatoryjnie. Zabieg polega na przemieszczeniu wyżej brodawki sutkowej z otoczką i wycięciu nadmiaru skóry, a czasem tkanki podskórnej poniżej brodawki. Zabieg trwa 2, 3 godziny, ale nie jest uciążliwy dla pacjentki. Musi być wykonywany w obecności anestezjologa.

Inne wady piersi można również korygować operacyjnie. Takie zabiegi stosuje się m.in. przy symetrycznym niedoro-

zwoju piersi, nierównym kształcie, obfitym biustem lub innych wadach wrodzonych. U kobiet cierpiących na niedorozwój jednej piersi (tzw. wrodzony zespół Pollanda) może wystąpić zapadnięcie żeber, zniekształcenie kośćca, i zagłębienie w klatce piersiowej.

Pacjentkom proponuje się wszczepienie protezy silikonowej. Protezę wprowadza się pod mięsień, znajdujący się pod gruczołem piersiowym. Niestety, mimo rozwoju technik transplantacyjnych zabieg nie zawsze udaje się. Może nastąpić odrzucenie obcego ciała, bądź mogą wystąpić, po dłuższym czasie, bóle i stany zapalne. Pacjentki, które przeszły operację wycięcia piersi lub mają wrodzone wady, mogą skorzystać z protez, zgromadzonych w Instytucie Onkologii w Warszawie. Inne panie muszą je same kupić.

Zabiegi podniesienia piersi wykonują spółdzielnie lekarskie w większych miastach (w Warszawie, m.in. Spółdzielnia „Alfa”, ul. Ordynacka, tel. 26-45-02 lub 26-31-97).



## POTRZEBUJĘ POMOCY

Mam 20 lat, bardzo proszę Cię, Gizelo, o radę. Co dalej robić z tym życiem? Wiem, że każdy ma jakieś kłopoty, ale ja mam je ciągle. Każdy mi powtarzał, że jestem mądra i inteligenta. Mimo to przez szkołę średnią nie udało mi się przebrnąć. Od 15 roku przeżywałam tylko duchowe cierpienia i koszmar.

Doznałam wielu zdrad, upokorzeń, rozczarowań i goryczy. Od roku jestem ciągle w punkcie zwrotnym. Straciłam kontrolę nad sytuacją. Czuję się nikomu niepotrzebna. Wiele razy chciałam umrzeć. Bardzo ciężko jest mi się podnieść po coraz to nowych ciosach. Jestem bardzo załamana i nie wiem, co ze mną dalej będzie.

Mam wiele kompleksów, zahamowań i brak wiary w siebie. Do działania pobudzają mnie tylko złe strony mego życia.

Nigdy nie byłam zazdrośna. Ale ostatnio nie mogę

patrzeć na szczęście innych. Myślę, że to jest niesprawiedliwe. Dlaczego właśnie ja mam pecha w życiu? Tak mało szczęścia? Nigdy dotąd nie miałam kontaktów z chłopcami. Nie miałam i nie mam żadnych kolegów. O chłopcu, tym jedynym, mogę tylko pomarzyć.

Nie czuję się atrakcyjna. W ogóle nie umiem postępować z mężczyznami. Jestem wśród ludzi, a czuję się tak, jakbym była na bezludnej wyspie. Czuję się bardzo samotna. Mogłabym tak długo pisać, ale może nudzę Ciebie tymi wynurzeniami. Potrzebuję pomocy. Proszę nie zostawić mojego listu bez odpowiedzi.

**Anna**

Anno, myślę, że nie tylko ja Ci odpowiem. Na pewno inni też napiszą. Czujesz się niepotrzebna, zawiedziona, pełna kompleksów. Najwięcej możesz pomóc sama sobie. Każdy człowiek ma coś niepowtarzalnego. Coś wyjątkowego. Ty też. Odkryj to w sobie. Uwierz w siebie, w swoje możliwości. Za-

cznij żyć bardziej świadomie, nie podlegając tylko nastrojom i emocjom. Polecam Ci wspomniałą książkę Mulforda „Przeciw śmierci”. Sądzę, że wiele nauczysz się od autora z jego przewodnika po życiu.

**Gizela**

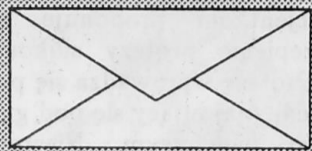
## OFERTY

Mam 31 lat, mieszkam w Łomży i od dłuższego czasu jestem po rozwodzie. Mam 9-letniego synka i czujemy się niekiedy za mało kochani. Chcielibyśmy poznać kogoś, kto byłby dobrym partnerem, kumplem dla nas. Być może gdzieś tam znajdzie się niekoniecznie wysoki brunet (od 29 lat wzwyż), o bratniej duszy z wąsami, które dodawałyby mu uroku, jak też wyrozumiały, ciepły, serdeczny, prawdziwy przyjaciel w jednej osobie – gdyż w przyjaźni chcemy, żeby nas rozumiano. A w miłości, żeby kochano.

Na takiego przyjaciela, kumpla czeka jeszcze młoda z 9-letnim synkiem. Matka.

Przypominamy, że oferty zamieszczamy bezpłatnie, prosimy tylko dołączyć znaczek pocztowy za 1500 zł.





## SMUTNY PARK

Doczekaliśmy się czasów, w których nikomu na niczym nie zależy. Nie dba się o wiele spraw i rzeczy, a już na pewno o tzw. mienie społeczne. Przykładów można podać wiele, ale ograniczę się do jednego. Chodzi o łomżyński park przy ulicy Wojska Polskiego. Obiekt ten – jedyne miejsce w centrum miasta, gdzie można udać się z dzieckiem na spacer – jest zupełnie zaniedbany. Na trawnikach rosną chwasty, kwitną bujne pokrzywy i mlecze. Niedaleko głównego wejścia (parkan już od dawna jest rozebrany) leżą ogromne zardzewiałe rury, które dzieci dla zabawy toczą gdzie popadnie. Wszędzie fruwały papiery i wałają się puszki po piwie. Ładny jest jedynie klomb z kwiatami w środku parku, a straszy prawie już zdewastowany pomnik Jakuba Wagi. Chuligani poodrywali nawet część liter z napisu na cokole. Co jakiś czas ubywa też z parku ławek. Te, które pozostają są potłuczone.

Kogo należy winić za taki wygląd parku? W pewnym stopniu miejscowych wandalów, lekkomyślnych rodziców, którzy nie zwracają uwagi na zachowanie się swoich dzieci, przypadkowych przechodniów, wyrzucających śmieci prosto pod nogi, ale czy tylko? Jest chyba ktoś odpowiedzialny za porządek w mieście. Czy tego nie widzi? Czy patrzy inaczej? Wierzę, że wkrótce zadba o to jedyne miejsce jesiennych spacerów.

Maria Buczyńska  
Łomża

## EPIZOD Z SZOPĄ

Wiosną 1949 roku przy Gminnej Spółdzielni w Piekutach Nowych powstał Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy. SOM ściągnął z ziem odzyskanych starą sнопowiązałkę konną, maszynę do omłotów wraz ze spalinowym silnikiem i otrzymał nowy ciągnik „Zetor” z podstawowymi maszynami. Zarząd GS-u postanowił jakoś te maszyny zabezpieczyć i pobudować dla nich szopę, by były pod dachem.

Za 40 tys. kupiliśmy drewno ze starej stodoły w Chorążycach. Na całą inwestycję Zarząd mógł wydać tylko 100 tys. ze środków obrotowych. Na większe wydatki potrzebna była zgoda Zarządu Powiatowego Gminnych Spółdzielni w Wysokim Mazowieckiem. Założyłem „kontrolkę” wydatków związanych z budową szopy. Wkrótce zorientowałem się, że jej koszt przekroczy 100 tys. Powiadomiłem kierownika SOM-u i Zarząd GS-u.

Po pokryciu szopy słomą otrzymałem od wykonawcy rachunek. Ponieważ był wyższy niż 100 tys., zaproponowałem, że chwilowo dokona częściowej zapłaty. Wykonawca żądał całej sumy. Poszedłem na skargę do kierownika,

a po chwili wybiegł z biura ze słowami skierowanymi do mnie: „Jeszcze mi te pieniądze w zębach przyniesiesz”. W kilka minut później do księgowości wszedł miejscowy milicjant F.K. Zachowywał się prowokacyjnie i wyzywająco. Kiedy zwróciłem mu uwagę, natychmiast pasek czapki zsunął pod brodę, a pepeszkę skierował w moją stronę. Usłyszałem też sakramentalne słowa: „Obywatelu Cz. w imieniu prawa aresztuję Was!” Zapytałem za co? Okazało się, że za to, iż nie podpisałem wykonawcy rachunku.

Milicjant prowadził mnie przez wieś na muszce, jakbym był przynajmniej Huzarem. Obok posterunku MO znajdował się sklep. Był jeszcze zamknięty, ludzie czekali na jego otwarcie i słyszałem jak komentowali moje aresztowanie.

Na posterunku zastępca komendanta w mojej sprawie skontaktował się z Komendą Powiatową MO. Zaproponowałem, by pozwolił mi wytłumaczyć o co chodzi. O dziwo, dostałem do ręki słuchawkę. Przedstawiłem się i wyjaśniłem całą sprawę. Usłyszałem rozkaz, aby oddać słuchawkę zastępcy. A w kilka minut później dowiedziałem się, że jestem wolny. Kiedy opuściłem posterunek ludzie pytali mnie, za co zostałem potraktowany jak zbrodniarz.

Wkrótce otrzymaliśmy zgodę Zarządu Powiatowego na budowę za 180 tys. Ile naprawdę kosztowała ta inwestycja już nie pamiętam. Tak zakończył się epizod z szopą.

Tadeusz Czarnowski  
Wysokie Mazowieckie

## CHLEB NA ZAPISY

Przeżyłem 70 lat, w pamięci mam 60, ale do tej pory nigdzie nie słyszałem, nie czytałem i nie widziałem, by trzeba było zapisywać się na chleb. Tak jest w sklepie w Żelechach, Drozdowie, prawdopodobnie w Bożejewie i Krzewie.

Jestem samotnym rencistą. Renty otrzymuję 630 tys. Cały chleb, to dla mnie zbyt wiele i zbyt drogo. Nie mam psa ani kota, nie mam więc z kim się dzielić. A poza tym, wyrzucać chleb, to grzech. Jeśli wcześniej się nie zapiszę, to nie kupię. Jeśli się zapiszę, a nie wezmę, bo jeszcze mam, to źle. Oburza mnie też cena chleba. Chyba pierwszy raz kilogram pieczywa kosztuje tyle co 10 kilogramów zboża. Przed wojną, w wolnej Polsce, kilogram chleba kosztował tyle co kilogram mąki. Kto ustala takie ceny? Uważam, że powinno się je obniżyć przynajmniej trzy razy.

Podobne spostrzeżenia mam odnośnie mięsa. Moja krowa waży ponad 700 kilogramów. Gdybym chciał ją sprzedać dostałbym za nią milion złotych. Kilogram kaszanki kosztuje 14 tysięcy, czyli tyle, co 10 kilogramów mięsa.

Kiedys trumna kosztowała metr żyta, teraz trzeba sprzedać 4 tony. Za pogrzeb lub ślub płaciło się 2 metry, dziś też trzeba przeliczać te opłaty w tonach zboża. A jeszcze na dodatek nie ma go gdzie sprzedać.

Zastanawiam się, czy widzi to wszystko miejscowa władza: wojewoda, wójt, „Solidarność”. To właśnie ona, według mnie, a nie prezydent powinna zmieniać i naprawiać błędy, tępić zachłanność i chciwość.

Tadeusz Baczewski  
Truszki

## DMOCHY GLINKI

Obszar gminy wynosi 9 479 ha. Ludności liczy 9 170. Administracyjnie podzielona jest na 30 sołectw.

Gleba jest bardzo dobra i przeważają drobne gospodarstwa rolne, prowadzone w dobrej kulturze. Istniejąca w Czyżewie mleczarnia spółdzielcza rozwija się bardzo pomyślnie. Dzięki energicznie prowadzonym robotom scaleniowym, komasacja jest tu już w 90 proc. wykonana, również na 1 120 ha przeprowadzono meliorację.

W 1930 r. zawiązana została spółka drogowa, która rozpoczyna budowę szosy na odcinku Czyżew-Wysokie Mazowieckie, długości 12 km, przez teren gminy Dmochy Glinki.

W 1921 roku gmina odbudowała, spalony przez działania wojenne, gmach Urzędu Gminy i Urzędu Państwowego.

Na terenie gminy znajdują

się dwie strażce pożarne, które mają remizy i bardzo dobrze wyposażone są w sprzęt pożarny. Istnieje też jeden dość liczny Związek Strzelecki. W roku bieżącym gmina wykończyła budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego i poległych w walkach o niepodległość.

Ogólny budżet gminy na rok 1930-1931 zamykał się kwotą 59 772 zł, w tym za szkolnictwo 15 384 zł, na opiekę społeczną 1 700 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi: Kazimierz Kempista, Wiktor Jakubowski, Stanisław Jaźwiński, Fiszal Lubelczyk, Józef Lepak, Jan Guc, Ludwik Gutkowski, Józef Budziszewski i Józef Bieńkowski.

Wójtem gminy od roku 1924 jest Stanisław Bartczyk. Sekretarzem od 1898 roku Jan Szrednicki.

oprac. WITOLD  
WINCENCIAK

**PRIMA**  
OŚRODEK WZASOWY  
w KUKLACH k. Gib

**Ośrodek czynny cały rok.**  
Przyjmujemy gości na każdą imprezę rodzinną (imieniny, wesela, rocznice), szkolenia i narady.  
**CENY DO UZGODNIENIA.**

INFORMACJE:  
AGENCJA  
USŁUGOWO-HANDLOWA „PRIMA”  
Białystok, ul. Sienkiewicza 3  
(MPIK II piętro)  
tel. 435 525, 435 352, 435 595

**BIURO PODROZY**  
**PRIMA**

organizuje  
**14-dniową wycieczkę do Francji (17.09-01.10)**  
\* zwiedzanie Paryża, Orleanu, Avignon, Nancy  
\* 7 dni wypoczynku na Lazurowym Wybrzeżu  
Cena: 2 mln. 700 tys. zł

**Wycieczkę do Rzymu (19.09-27.09)**  
za 1 mln. 950 tys. zł  
(cztery noclegi i cztery posiłki)

AGENCJA USŁUGOWO-HANDLOWA  
„PRIMA”  
Białystok, ul. Sienkiewicza 3

SPÓŁDZIELNIA PRACY  
PAPIERNICZO-POLIGRAFICZNA

## POGOŃ

oferuje

NAJTAŃSZE USŁUGI POLIGRAFICZNE  
papiernicze i introligatorskie:

- wizytówki 100 szt. - 100.000 zł
- druki manipulacyjne A-5, A-4 luzem - 200-500 zł za sztukę
- blokowane po 100 k. - 3.000-5.000 zł za blok
- etykiety wielobarwne i jednobarwne - ceny w zależności od formatu i ilości kolorów, np. format 8x6 cm - cena 8-10 zł za 1 szt.

Proponowane ceny obejmują koszt materiału. Wykonujemy również zgodnie z życzeniem klienta wizytówki, reklamówki, druki handlowe, opakowania z tektury litej i falistej oraz okładki i teczki z folii PCV, wszelkie oprawy introligatorskie druków, czasopism, książek, dokumentów.

POGOŃ to dobra jakość  
i ekspresowy termin

Zapraszamy do korzystania z naszych usług

Informacji udziela Dział Techniczny  
tel. 417-484, 417-461 w. 1, tlx 852329  
15-232 Białystok, ul. Mickiewicza 56



# TELEWIZJA NA CAŁY TYDZIEŃ (19.09 - 25.09.1991)

13

## Czwartek, 19.09

### PROGRAM I

Wiadomości: 8.00, 11.50, 19.30, 23.00;  
8.10 Dzień dobry;  
9.10 Domowe przedszkole;  
9.35 Przyjemne z pożytecznym;  
10.00 „Wysokie napięcie” - serial franc.;  
11.30 „Sto lat” - magazyn ubezpieczeń społecznych;  
12.00 Agroszkola;  
12.35 „Terra X” - film dok.;  
13.25 „Ekspedycja na dno morza” - serial dok.;  
13.50 „Opowieści księżniczki Lilavati”;  
14.05 Mieszkamy w Polsce;  
14.30 Zwierzęta świata;  
15.00 My dorośli;  
15.30 Wokół ziemi;  
16.05 Studio 7 proponuje;  
16.15 Dla młodych widzów „Kwant”;  
17.15 Teleexpress;  
17.30 „Telemuzak”;  
18.10 „Spin” - magazyn popularno-naukowy;  
18.30 „Podróże do Polski”;  
18.50 Magazyn katolicki;  
19.15 Dobranoc;  
20.05 „Wysokie napięcie” - serial franc.;  
21.35 Pegaz;  
22.00 Studio wyborcze;  
23.25 BBC - World Service.

### PROGRAM II

Panorama: 7.30, 16.30, 21.00, 24.00;  
7.35 Rano;  
8.10 „Lebski Harry” - serial anim.;  
8.35 Magazyn TV Śniadaniowej;  
9.00 Transmisja obrad Sejmu;  
16.40 Powitanie;  
17.00 Express gospodarczy;  
17.30 „Cudowne lata” - serial USA;  
18.00 Program lokalny;  
18.30 „Człowiek nie wiadomo skąd, czyli portret R. Burtona” - film dok.;  
19.30 „Z ziemi polskiej” - film dok.;  
20.00 Studio sport;  
21.20 Sport;  
21.30 Studio teatralne Dwójki: K. Kęta „Pępowina”;  
22.40 „Wieczory Kantorowskie”;  
23.40 Studio Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych.

## Piątek, 20.09

### PROGRAM I

Wiadomości: 8.00, 11.50, 19.30, 22.40;  
8.10 Dzień dobry;  
9.10 Domowe przedszkole;  
9.35 Szkoła dla rodziców;  
10.00 „Janosik” - serial TP;  
12.00 Agroszkola;  
12.20 Ekonomia dla rolnika;  
12.30 „Chiny krajobrazy i ludzie” - serial dok.;  
13.05 Muzeum XX wieku;  
13.25 „Awans wsi” - program dok.;  
14.00 Religie i kościoły w Polsce;  
14.30 Być tutaj;  
15.00 Telewizja edukacyjna zaprasza;  
15.50 Uniwersytet nauczycielski;  
16.05 Studio 7 proponuje;  
16.15 Dla najmłodszych: „Ciuchcia”;  
17.15 Teleexpress;  
17.30 „Tele-audio-video”;  
18.00 „Napoleon” - serial franc.;  
19.00 Reflex;  
19.15 Dobranoc;  
20.05 „Miasteczko Twin Peaks” - serial USA;  
20.55 „ABC ekonomii”;  
21.00 Zespół publicystyki „Zapis” przedstawia...;  
21.40 „Trzy dekady rocka w Polsce”;  
23.00 Wiersze na dzień powszedni;  
23.05 „Siódemka” w „Jedynce”;  
23.40 BBC - World Service;  
24.10 „Noc z gwiazdami” - program rozrywkowy.

### PROGRAM II

Panorama: 7.30, 16.30, 21.00, 24.00;  
7.35 Rano;  
8.10 „Lucky Luck” - serial anim.;  
8.35 Magazyn TV Śniadaniowej;  
9.00 Transmisja obrad Sejmu;  
9.45 Programy regionalne;  
20.00 XXXIV Międzynarodowy Festi-

wal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”;  
21.20 Studio Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych;  
21.30 Sport;  
22.00 „Nie zawsze musi być kawior” - serial niem.;  
23.00 Lepiej późno niż wcale - magazyn;  
0.30 Studio sport.

## sobota, 21.09

### PROGRAM I

Wiadomości: 8.00, 11.50, 19.30, 22.15;  
7.35 Wszystko o działce;  
8.10 Rynek - agro;  
8.40 „Na zdrowie”;  
9.00 „Ziarno” - program red. katolickiej;  
9.25 „5-10-15”;  
10.55 „Ścisłe jawne” - wojskowy magazyn publicystyczny;  
11.20 TV koncert życzeń;  
12.00 „Wędrowki dalekie i bliskie” - film dok.;  
12.35 „Świat i my”;  
12.55 „Siódemka” w „Jedynce”;  
14.00 W. Disney przedstawia: „Kacze opowieści”;  
15.15 Z archiwum Teatru TV: J. Ka den-Bandrowski „Zapiski majora Pycia”;  
17.15 Teleexpress;  
17.30 Butik;  
18.00 Serial filmowy;  
19.15 Dobranoc;  
20.05 Festiwal Polskich Filmów Fabularnych - wręczenie nagród;  
21.30 Studio sport;  
22.35 Program rozrywkowy;  
23.40 „Szalony Max” - film fab. austral.

### PROGRAM II

Panorama: 7.30, 16.30, 21.00, 24.00;  
7.35 „Belona” - magazyn wojskowy;  
8.15 Film dla dzieci;  
8.40 Magazyn TV Śniadaniowej;  
9.15 „Kadr” - teleturniej filmowy;  
9.45 Magazyn TV Śniadaniowej;  
10.00 CNN;  
10.10 Studio sport;  
10.40 „Tacy sami”;  
11.00 Polska Kronika Filmowa;  
11.10 Akademia polskiego filmu: „Kapelusz pana Anatola”;  
13.00 Zwierzęta świata - film dok.;  
13.30 „Klub yuppies” - program dla młodzieży;  
14.00 Wzrockowa lista przebojów M. Niedzwieckiego;  
14.30 Sonda;  
15.20 „Camerata 2” - magazyn muzyczny;  
6.00 Ekspres reporterów;  
16.40 „6 z 49” - teleturniej;  
17.10 „Pan wzywał, milordzie” - serial ang.;  
18.00 Program lokalny;  
18.30 „Wielka gra” - teleturniej;  
19.30 Galeria 38 milionów;  
20.00 „Wratlavia cantans” - kronika festiwalu;  
21.20 Bez znieczulenia;  
21.35 „Akadyt ku czci Bogurodzicy”;  
21.40 „Jesień idzie - nie ma na to rady”;  
22.00 „Kennedy” - serial USA;  
23.00 „Jesień idzie - nie ma na to rady”.

## niedziela, 22.09

### PROGRAM I

Wiadomości: 19.30, 22.25;  
8.00 „Tydzień”;  
9.00 Teleranek oraz film „Dzieci z Bullerbyn”;  
10.30 „Al-Kibla - kierunek na Mekkę” serial dok.;  
11.00 Notowania, czyli co się oplaca rolnikowi;  
11.25 TV koncert życzeń;  
11.55 „Miednoje” - wojskowy program dok.;  
12.20 „Tęczowy music-box”;  
13.05 Magazyn „Morze”;  
13.25 „Dzieje kultury polskiej” - film dok.;  
14.25 „Pieprz i wanilia”;  
15.05 „Telewizjer”;

15.45 TV Teatr Rozmaitości: J. Kilty „Kochany kłamca”;  
17.00 Twórcy na cenzurowanym, cz. 1;  
17.15 Teleexpress;  
17.30 Piknik Country;  
18.20 Twórcy na cenzurowanym, cz. 2;  
19.00 Wieczorynka;  
20.05 „Uśmiech losu” - serial USA;  
21.35 Sportowa niedziela;  
21.55 7 dni - Świat;  
22.45 Kombi - 15 lat - koncert jubileuszowy.

### PROGRAM II

Panorama: 16.30, 21.00, 24.00;  
7.10 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących);  
7.45 Film dla niesłyszących: „Uśmiechy losu”;  
9.15 Magazyn TV Śniadaniowej;  
9.30 Kłasztory polskie;  
10.00 CNN;  
10.10 Magazyn TV Śniadaniowej;  
10.20 Program lokalny;  
10.50 „Magazyn przechodnia”;  
11.00 Pobratymcy - rep.;  
11.30 „Podróże w czasie i przestrzeni” - serial dok.;  
12.15 Zwierzęta wokół nas;  
12.30 Express Dimanche;  
12.45 „Przecież to znamy”;  
13.10 100 pytań do...;  
13.50 Kino rodzinne: „Daktari”;  
14.50 Studio sport;  
15.20 Polacy - film dok.;  
16.00 „Jaś Fasola” - program rozrywkowy;  
16.40 „Rebusy” - teleturniej;  
17.00 Studio sport;  
18.00 Bliżej świata;  
19.00 Wydarzenie tygodnia;  
19.30 Publicystyka kulturalna;  
20.00 „Przeboje B. Kaczyńskiego”;  
21.35 „Miłość na śmierć i życie” - film fab. USA;  
22.50 „Pies, czyli kot”;  
23.00 Romanse Werdyńskiego.

## poniedziałek, 23.09

### PROGRAM I

Wiadomości: 13.25, 19.30, 23.00;  
13.35 Język francuski;  
14.15 Język niemiecki;  
14.50 Język angielski;  
15.30 Uniwersytet nauczycielski;  
16.05 Studio 7 proponuje;  
16.15 LUZ - program nastolatków;  
17.15 Teleexpress;  
17.30 Program rozrywkowy;  
17.55 Studio sport;  
18.05 „Kraje, narody, wydarzenia”;  
18.50 „Alf” - serial USA;  
19.15 Dobranoc;  
20.05 Teatr TV: J. Abramow-Newerly „Derby w pałacu”;  
21.50 ABC ekonomii;  
22.00 Studio wyborcze;  
23.20 Wiersze na dzień powszedni;  
23.25 BBC - World Service.

### PROGRAM II

Panorama: 16.30, 21.00, 24.00;  
17.00 Magazyn piłkarski;  
17.30 „Lekarz też człowiek” - serial ang.;  
18.00 Program lokalny;  
18.30 „Ojczyzna-polszczyzna”;  
18.45 „Seans filmowy”;  
19.30 Warszawska Jesień 91;  
20.00 „Bez emocji”;  
21.20 Sport;  
21.30 „Z dziejów parlamentaryzmu”;  
21.50 „Marie w błękitnym mundurze” - serial franc.;  
23.05 „Ekstra” - serial dok.

## wtorek, 24.09

### PROGRAM I

Wiadomości: 8.00, 11.50, 19.30, 23.00;  
8.10 „Dzień dobry”;  
9.10 Domowe przedszkole;  
9.35 „Gotowanie na ekranie”;  
10.00 „Świadkowie muszą zginąć” - film fab. rum.;  
12.00 Agroszkola;  
12.30 „W dół po drabinie wiodącej ku górze” - film dok.;  
12.45 Fizyka - Ruch krzywoliniowy;  
13.15 „Ptaki kosmonauci” - film dok.;  
13.35 Chemia - Budowa atomu;  
14.05 Przybysze z Matplanety;

14.35 „Przygody kapitana Remo”;  
14.50 „Świadkowie przeszłości” - film dok.;  
15.05 Film dok.;  
15.20 Sezam;  
15.45 Klub midi;  
16.05 Studio 7 proponuje;  
16.15 Dla dzieci: „Tik-Tak”;  
17.15 Teleexpress;  
17.30 Listy o gospodarce;  
18.00 Piłkarska kadra czeka;  
18.10 W Sejmie i w Senacie;  
18.30 „Królik Bugs przedstawia” - serial anim.;  
18.55 Program publicyst.;  
19.15 Dobranoc;  
20.05 „Mleczna droga” - film fab. polsk.;  
21.35 ABC ekonomii;  
22.00 Studio wyborcze;  
23.25 BBC - World Service.

### PROGRAM II

Panorama: 7.30, 16.30, 21.00, 24.00;  
7.35 Rano;  
8.10 „Denver - ostatni dinozaur” - serial anim.;  
8.35 Magazyn TV Śniadaniowej;  
9.00 „W labiryncie” - serial TP;  
10.00 CNN;  
16.40 Powitanie;  
17.00 Przegląd kronik filmowych;  
17.30 „Pod wspólnym dachem” - serial franc.;  
18.00 Program lokalny;  
18.30 Modlitwa wieczorna;  
18.50 „Sztuka świata zachodniego” - serial dok.;  
19.20 „Narodziny galerii” - film dok.;  
20.00 „Studio tajemnic”;  
20.25 „Mistrzowie współczesnego kina”;  
21.20 Sport;  
21.30 Rozmowy o cierpieniu;  
21.45 „Dorastanie” - serial TP;  
22.55 „Non stop kolor”.

## środa, 25.09

### PROGRAM I

Wiadomości: 8.00, 11.50, 19.30, 23.00;  
8.10 „Dzień dobry”;  
9.10 Domowe przedszkole;  
9.35 „Głowa do góry” - program poradniczy;  
10.00 „Dynastia” - serial USA;  
12.00 Agroszkola;  
12.30 „De Gaulle - ciągle wyzwanie” - serial dok.;  
13.25 Katalog zabytków;  
13.35 Film dok.;  
14.10 TV słownik biograficzny historii najnowszej;  
14.50 Wokanda historii;  
15.30 Uniwersytet nauczycielski;  
16.05 Studio 7 proponuje;  
16.15 Sami o sobie - magazyn dziewcząt i chłopców;  
17.15 Teleexpress;  
17.30 Szumy, zlepy i ciągi - program rozrywkowy;  
17.55 Klinika zdrowego człowieka;  
18.30 Encyklopedia II wojny światowej;  
19.00 Zielona linia;  
19.15 Dobranoc;  
20.05 „Dynastia” - serial USA;  
20.55 ABC ekonomii;  
21.00 Spotkanie z prof. E. Łętowską;  
21.15 Camerata 2 przedstawia;  
22.00 Studio wyborcze;  
23.20 Wiersze na dzień powszedni;  
23.25 „Art” - magazyn B. Dykusińskiej;  
23.50 BBC - World Service.

### PROGRAM II

Panorama: 7.30, 16.30, 21.00, 24.00;  
7.35 Rano;  
8.10 „Ulisses 31” - serial anim.;  
8.35 Magazyn TV Śniadaniowej;  
9.00 „W labiryncie” - serial TP;  
10.00 CNN;  
16.40 Powitanie;  
17.00 „Punkt widzenia”;  
17.30 „MASH” - serial USA;  
18.00 Program lokalny;  
18.30 „National geographic” - serial dok.;  
19.30 „Z ziemi polskiej” - film dok.;  
20.00 „Moje książki” - L.J. Kern;  
20.20 „Rejs po Dnieprze” - rep.;  
21.20 Sport;  
21.30 „Zabić skazanego” - film fab. ang.-USA;

## OGŁOSZENIA DROBNE

LEK. SPECJALISTA ginekolog Lech KOSTEWICZ Ostrołęka, ul. Bogusławskiego 6 - poniedziałki, środy, piątki od 15.00.

K-754-0  
Kwalifikowana SZKÓŁKA poleca porzeczkę OJEBYN, TITANIA. ZAPEWNIAMY KONKURENCYJNE CENY, nie oprocentowany kredyt towarowy, spłacany po trzecim roku, sadzenie mechaniczne, transport. Józef MAJKOWSKI, Ostrołęka, tel. 66-167.

K-1062-00  
STOLARSTWO MEBLOWE oferuje po cenach zbytu meble pokojowe i kuchenne. ELBLĄG, ul. Wspólna 9d, tel. 263-97.

K-195-00  
ŻALUZYJE - Łomża, tel. 21-00.

K-1105-0  
TANIO SPRZEDAM ciągnik C-360. Wiadomość: Antoni Konopka, Dobrzyńskowo 25, gm. Piątnica.

K-1103-00  
M-1, M-2, M-3; domy wolnostojące, działki budowlane i rekreacyjne w Łomży, Grajewie, Kolnie, Zambrowie, na Mazurach sprzeda-kupi „ARKADIA” Łomża, Konstytucji 3 Maja, 168-238, 169-908.

K-1094  
OGŁOSZENIA I REKLAMY: Rzeczpospolita, Gazeta Wyborcza, Express, TOP, Dziennik Związkowy (Chicago). Łomża „TYTAN”, Polowa 45, tel. 64-78, 169-915.

K-1107-00  
SPRZEDAM pole 3,60 ha. Konarzyce 30.

K1112  
SPRZEDAM dom lub zamienię na M-4 z dopłatą. Łomża, ul. 33 Pułku Piechoty 16.

K1108  
BŁYSKAWICZNY WYRÓB PIECZĄTEK w Łomży ul. Polowa 45, (Dom Technika).

K-1111-o  
SPRZEDAM 1/2 bliźniaka względnie zamienię na mieszkanie własnościowe z dopłatą. Łomża, Spacerowa 3, tel. 21-55.

K-1110-o  
SPRZEDAM gospodarstwo rolne 5 ha z budynkami. Konarzyce 69.

K-1109  
SPRZEDAM Mercedesa ciężarowego typ. 508 szafa lub zamienię na Mercedes 207 albo 307. Łomża, tel. 160-613.

K-1116  
SKRADZIONO INDEKSY osób: Babiński, Zawrotny, Gwizdon, Konopka. Zwrot Dziekanat WSP w Łomży - nagroda.

K-1117  
SPRZEDAM silnik do Malucha z osprzętem. Wygoda 135, k./ Łomży.

K-1127  
TANIO sprzedam Trabantę na części oraz pustaki „Alfa” i cegłę z rozbiórki. Łomża, tel. 168-637.

K-1121  
PILNIE sprzedam prasę. Tomasz Bruliński, Osobne 15, 18-412 Szczepankowo.

K-1126  
VIDEOFILMOWANIE - Łomża ul. Bawelniana 26.

K-1124-o  
PRZYJMĘ do pracy tapicera. Łomża, Łąkowa 23.

K-1128  
POSZUKUJĘ 2-pokojowego. Łomża, tel. 168-416.

K-1129  
NYSE „Towos” - sprzedam. Łomża, tel. 46-13.

K-1131  
SPRZEDAM Mercedes 608 blaszak, Robur blaszak (1980 r.), Polonez (1989 r.), Fiat 125p (1980 r.) i silnik do C-330. Wiadomość: Łomża, tel. 48-60 lub 168-711.

K-1136  
SPRZEDAM Poloneza (1984 r.). Łomża ul. Dworna 39, tel. 50-48.

K-1137  
AUDI 5000S. 1986 r. komfortowe - sprzedam. Łomża, tel. 168-898.

K-1138  
SPRZEDAM tanio ciągnik C-360 po kapitalnym remoncie na nowych podzespołach. Czapllice 7, gm. Łomża.

K-1139  
MIESZKANIA lub domu poszukuję do wynajęcia. Łomża, tel. 55-47 (9.00-17.00).

K-1140  
ATRAKCYJNĄ działkę budowlaną w Łomży - sprzedam. Łomża, tel. 28-32.

K-1141  
WYRÓB I SPRZEDAŻ zniczy nagrobkowych. Łomża, Nowogrodzka 208, od 1 października 1991 r.

K-1142

## LIKWIDATOR WZGS „SCH” W ŁOMŻY

Zakład Gospodarki w Kolnie ul. Wojska Polskiego 46, tel. 24-62,

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Samochód „Robur”,	LOB	467N	z	1981r.	cena zł. 17.500.000
2. " "	LOB	828N	z	1987r.	" 28.383.000
3. " "	LOB	490N	z	1976r.	" 24.835.000
4. " "	LOB	193N	z	1976r.	" 10.000.000
5. " "	LOB	489N	z	1979r.	" 12.500.000
6. " "	LOB	482N	z	1982r.	" 17.740.000
7. Ciągnik C-360,	LOI	623OD,	z	1980r.	" 17.955.000

Przetarg odbędzie się w dniu 3.10.1991r. w biurze Zakładu Gospodarczego w Kolnie.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

## SPRZEDAŻ:

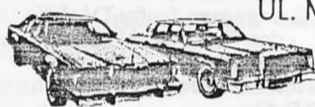
WĘGLA, KOKSU,  
WAPNA, CEMENTU,  
CEGLY, ETERNITU,  
MAT. IZOLACYJNYCH,

Ceny konkurencyjne  
Możliwość dowozu  
do 30 km od Łomży.  
SKR Piątnica,  
tel. 62-10 Łomża.

K-176

GIEŁDA SAMOCHODOWA  
W ZAMBROWIE,

UL. MAZOWIECKA 4,  
tel. 33-05



Czynna w niedziele w godz. 6.00 - 17.00

TARGOWISKO

KUPNO - SPRZEDAŻ

Czynna codziennie w godz. 6.00 - 17.00

- ZAPRASZAMY -

K-1118

## OBRÓT NIERUCHOMOŚCIAMI „TYTAN”

Łomża, ul. Polowa 45 (budynek NOT), tel. 64-78, 169-915.

OFERUJEMY:

mieszkania, domy, działki, gospodarstwa.

MIĘDZY INNYMI:

- \* Dom wolnostojący o pow. 240 m<sup>2</sup> na działce 600 m<sup>2</sup> w pobliżu ul. Wojska Polskiego w Łomży (róg Zawadzkiego i Pułaskiego).
- \* Budynek usługowo-mieszkalny w stanie surowym zamkniętym. Atrakcyjna lokalizacja w centrum Łomży.
- \* Dom w Śniadowie.
- \* Mieszkania M-1, M-3, M-4, M-5 w Łomży, M-2 w Grajewie i Zambrowie, M-3 w Białymstoku.

## BIURO HANDLOWE

ZDZISŁAW URYN

Łomża, ul. Polowa 45

Zatrudni pracownika

w Dziale Handlowym

WYMAGANIA:

wykształcenie wyższe

lub średnie ekonomiczne

o profilu handlowym, słaz pracy

w działalności marketingowo-

handlowej minimum 3 lata,

operatywność, wiek do 40 lat.

ZGŁOSZENIA

od godz. 16.00 do 20.00

pod tel. 50-67 lub w Biurze

/adres j. w. /

K-204

ZARZĄD GMINY I MIASTA  
JEDWABNE,

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w działek pod budownictwo jednorodzinne na osiedlu Placu 250-Lecia oraz ul. Kościuszki i Mickiewicza w Jedwabnem

Nr działki Pow. m<sup>2</sup> cena wywoławcza

1461	829	25.699.000.-
1462	681	21.111.000.-
1463	682	21.142.000.-
1469	574	17.794.000.-
1470	738	22.878.000.-
1468	574	17.794.000.-
1005	615	19.680.000.-

Przetarg odbędzie się w dniu 7 października br. o godz. 10.00 w lokalu UGiM Jedwabne. Wadium w wysokości 10 proc. ceny działki należy wpłacić w kasie Urzędu najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Blizszych informacji można uzyskać w Urzędzie G i M, pok. nr 7, tel. 40.

Zarząd zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-209

## ← ATRAKCJA ! 160 GIER TELEWIZYJNYCH ! →

TVP 2600-S-160 Z DWOMA JOYSTICKAMI

oferuje INTEL - MOTORS W KRAKOWIE

/BEZPOŚREDNI IMPORTER/

Zamówienia kierować do:

Składu Celnego ROYAL w Krakowie ul. Tyniecka 18

tel. 67-36-21

67-29-80 /aut. sekr./

fax 67-47-57.

TOWAR DOSTARCZAMY DO ODBIORCY!

KORZYSTNA CENA ! WYSOKA JAKOŚĆ !

MOŻLIWOŚĆ WSPÓŁPRACY Z KAŻDYM TELEWIZOREM !



### PRODUKT NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI FIRMY PROCTER & GAMBLE

Pieluchy jednorazowe

ULTRA PAMPERS BOY

ULTRA PAMPERS GIRL

W rozmiarach:

MIDI - dla dzieci 4-10 kg

MAXI - dla dzieci 9-18 kg

posiada w ciągłej sprzedaży

SKLEP „PETIT”

Łomża, ul. Długa 15

PROWADZIMY RÓWNIEŻ SPRZEDAŻ PIELUCH

JEDNORAZOWYCH DLA DOROSŁYCH

OBŁOŻNIE CHORYCH.



ZAPRASZAMY

w godz.

10.00 - 18.00

NOWO OTWARTA

HURTOWNIA CHEMII GOSPODARCZEJ

Łomża, Nowogrodzka 58

Zaprasza w godz. 8.00 - 16.00

CENY KONKURENCYJNE



### FIRMA ISKO TO:

- \* kompleksowe, komfortowe, komputerowo sterowane instalacje hydrauliczne,
- \* przeróbka starych systemów ciepłowniczych.
  - \* podłogowe ogrzewanie,
  - \* baseny,
- \* wykonanie w miedzi i tworzywie.

INFORMACJE:

06-200 MAKÓW-MAZ. ul. 22 lipca 4, tel. 476

01-407 WARSZAWA, ul. Deotymy 7/9 m81,

tel/fax 36-27-03

## MEBLE TAPICERSKIE

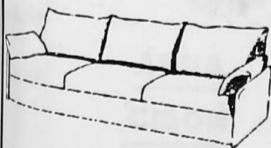
WYRÓB I SPRZEDAŻ:

- komplety wypoczynkowe,
- kanapy rogowe z barkiem i półokrągłe

CENY KONKURENCYJNE

ŁOMŻA, ul. Kwiatowa 1, tel. 57-42.

K-1088-0



## NOWO OTWARTA HURTOWNIA TŁUSZCZY ROŚLINNYCH I MAKARONÓW Łomża, ul. Wiejska 5.

CZYNNA CODZIENNIE

w godz. od 8.00 - 18.00

w soboty od 8.00 - 14.00

NAJNIŻSZE CENY !

- ZAPRASZAMY -

### ZAKŁAD USŁUG INFORMATYCZNYCH

## „NOVUM”

Łomża, ul. Spokojna 9a, tel. 40-33

Zatrudni informatyka z wyższym wykształceniem.

K-1130

MAREW HURTOWNIA GLAZURY

Łomża, Al. Legionów 64, tel. 48-60

OFERUJE:

- glazurę i terakotę prod. ZZPC

### „opoczno”

po najniższych cenach w regionie

- ceny detaliczne jak w sklepie firmowym, -

sprzedaż bez podatku obrotowego /inwestycje/

PRZY ZAKUPACH HURTOWYCH UPUST DO 15 PROC.  
KUPUJĄC U NAS ZAOSZCZĘDZISZ CZAS I PIENIĄDZE

K-1134

Wyrazy szczerego współczucia

Kazimierzowi MOLENDZIE

i Elwirze JAKUBIAK

z powodu śmierci żony i matki składają:


Dyrekcja

i współpracownicy Łódzkiego Banku Rozwoju SA

Odział Operacyjny w Łomży.

K-2

## KONTAKTY


**KONSZACHTY**

**KONSZACHTY**

**KONSZACHTY**


## Słownik polityczny

**CELIBAT** – jedyny dozwolony środek anty-koncepcyjny.

**CENA** – suma pieniędzy, jakiej nam brakuje na zakup danego towaru.

**CENTRUM** – dawniej „środek”. Obecnie „prawa strona”.

**CENZOR** – dawniej płatny, oficjalnie urzędnik sprawdzający, czy jest fajnie i będzie jeszcze fajniej. Dziś podobnie, ale urzędnik nie jest płatny ani oficjalny.

**CHŁOPI** – grupa artystyczna, urządzająca happeningi na drogach; lubią sobie zwłaszcza robić jaja z jaj.

**CHOJNOWSKI Antoni** – żelazny kandydat na wojewodę.

**CHOLEWICKI Jarosław** – łomżyński magnat prasowy, wydaje miesięcznik „Donosy”. Bywa też dyrektorem WDK w skurczu.

**CHRZANOWSKI Wiesław** – Minister Pożożności.

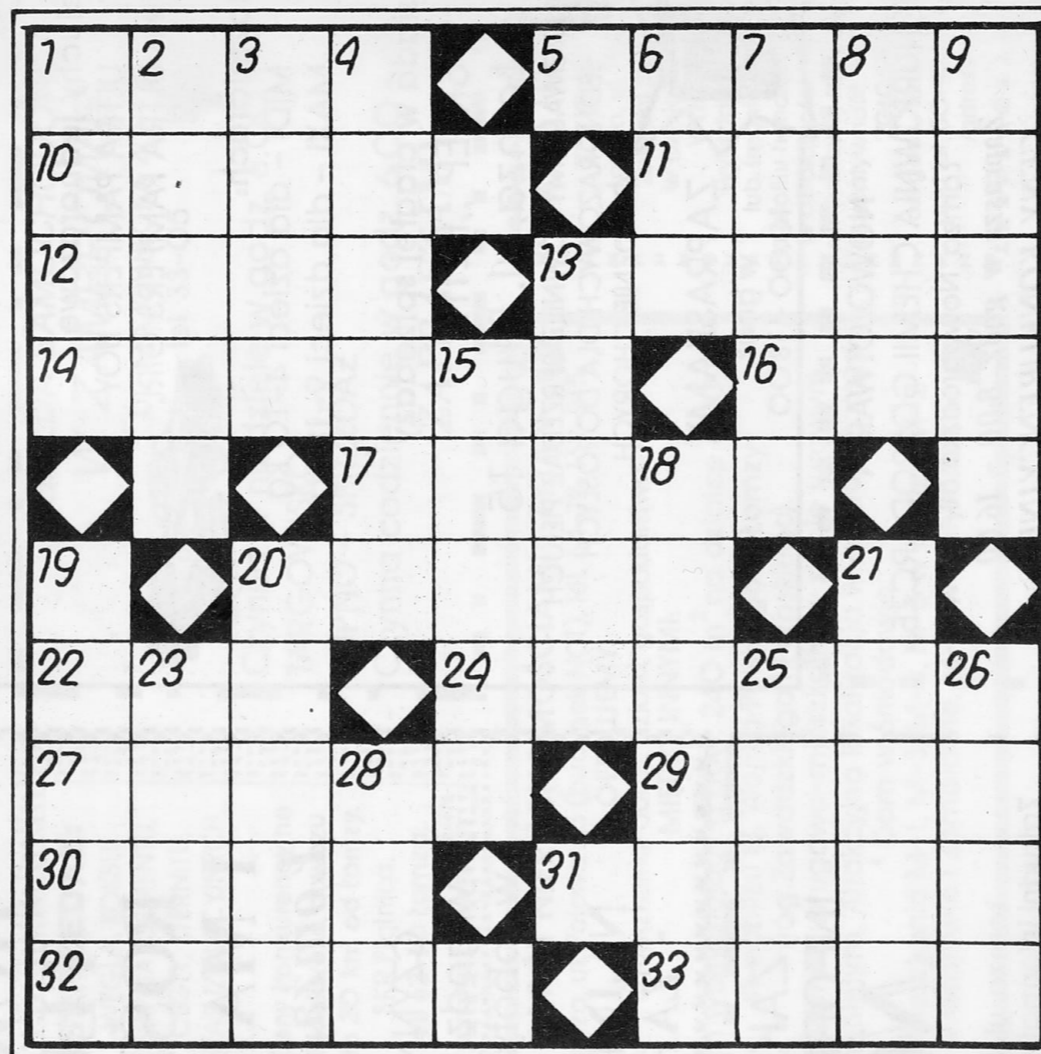
**CHULIGAN** – dawniej zwolennik „Solidarności”. Dziś przeciwnik.

**CIAŁO** – to, co obrasta szkielet. Sfotografowane gorszy obie izby parlamentu.

**CIAŻA** – wyraz najwyższego poparcia dla Senatu RP.

**CUDZOŁÓSTWO** – zbrodnia prowadząca do powstania nowego życia.

**CUDZOZIEMIEC** – dawniej człowiek podejrzany. Obecnie człowiek pożądaný.



## KRZYŻÓWKA

**POZIOMO:** 1) iskra, 5) budynek inwentarski, 10) rzeka w Anglii, 11) stan w pn.-wsch. Indii, 12) stałe miejsce pracy, 13) mózdzierz kaszarski, 14) młodzieżowa gra z piłką i pałką, 16) cyrk lodowy, 17) statek rzeczny, 20) nacisk, presja, 22) słynny kurort belgijski, 24) autor powieści „Daleko od Moskwy”, 27) przyprawa kuchenna, 28) drugi okres mezoiku, 30) imię autora baletu „Spartakus”, 31) uczeń szkoły wojskowej, 32) widzi we mgle, 33) ocena skoku narciarskiego.

**PIONOWO:** 1) suchoroślowa formacja trawiasta, 2) górna część tchawicy, 3) słynny klub piłkarski z Madrytu, 4) metalowa sztaba, 6) bicz, 7) bosak, 8) wulkaniczna wyspa w pd. części O. Spokojnego, 9) miasto we wsch. Iraku, port nad Tygrysem, 13) dozorca, 15) wywar z ziół, 18) rodak, 19) marzenie każdego filmowca, 20) napaść, 21) rodzaj okrycia głowy, 23) ona i on, 25) narodowy sport japoński, 26) cukrowa na patyku, 28) mniszka buddyjska. (HCL)

Rozwiązanie prosimy nadsyłać w ciągu 7 dni od daty ukazania się tygodnika na adres redakcji: 18-400 Łomża, al. Legionów 7.

**NAGRODY:**  
500 000 ZŁ  
ORAZ  
10 książek

**ROZWIĄZANIE**  
Z NR 35

**POZIOMO:** matówka, kanapa, tanina „Ramona”, tabela, kaliko, Sabina, Napata, kamera.

**PIONOWO:** makata, kabina, kabura, pawana, kasza, Karina, kometa, rata, sasanka, natura.

**PRAWOSKOŚNIE:** malina, katana, karaka, szala, Dakota, tara, karota, Saura.

**LEWOSKOŚNIE:** Kalita, Patara, Kanada, szata, Lara, kasetta, korona, nauka.

Nagrody wylosowali: **KATARZYNA KRASOWSKA** z Łomży (os. Waryńskiego 3) – 500 tys. złotych oraz książki: **TERESA BARTOSIEWICZ** ze Szczuczyna, **KATARZYNA BORAWSKA** z Porytego, **IRENA CHMIELEWSKA** z Nowogrodu, **WIESŁAWA KRAJEWSKA** z Łomży, **AGATA MODZELEWSKA** z Sierzput Starych, **BEATA PUCIŁOWSKA** z Łomży, **ZOFIA RACIBORSKA** z Ławska, **JAN RUTKOWSKI** z Gołdapi, **PAWEŁ ZARĘBA** z Łomży i **JOLANTA ZIELIŃSKA** z Łomży.

Nagroda 100 tys. zł przypada uprzejmym ekspedientkom ze sklepu „ABC” Zdzisława Uryna w Łomży.

Serdecznie gratulujemy. Po odbiór pieniędzy zapraszamy do redakcji, książki wysyłamy pocztą.

**100 000 ZŁ DLA SPRZEDAWCY**

**„KONTAKTÓW”**

Uwaga Czytelnicy! Przy przysyłaniu rozwiązań krzyżówek prosimy o podanie numeru kiosku, sklepu bądź innego punktu, w którym został nabyty egzemplarz „Kontaktów”. Sprzedawca, który miał tak szczęśliwą rękę, że jego klient, a nasz czytelnik wylosował główną nagrodę, otrzyma premię w wysokości 100 tys. złotych.